ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 41 A Rok XIV

WARSZAWA
PIĄTEK
10 lutego
1939 R.
Cena 10 Gr.
w

„BIADA, KTO DAJE OJCZYŹNIE PÓŁ DUSZY, A DRUGIE PÓŁ DLA SZCZĘŚCIA ZACHOWA"
Juliusz Słowacki.

Dlaczego Rząd nie wziął udziału
w pogrzebie ś. p. Romana Dmowskiego
Zapytanię sen. Rembielińskiego i odpowiedź p. Premiera

Na czwartkowym posiedzeniu Senatu przy omawianiu rządowe go projektu ustawy o kredytach dodatkowych, zabrał głos **sen. Jan Rembieliński,** który oświadczył:

Jest **zwyczajem** parlamentarnym **wynikającym** z prawa kontroli, że przy okazji kredytów omawia się zagadnienia dotyczące ogólnej polityki Rządu. Korzystam ze sposobności raz dlatego, że kwestia, którą pragnę poruszyć dotyczy zachowania się Rządu jako całości, a powtóre dlatego, iż uważam sprawę za tak doniosłą, że nie byłoby właściwe jej odwlekanie. **Sprawa ta poruszyła głęboko serca i umysły milionów Polaków.** Dn. 1 stycznia br. zmarł ś. p. Roman Dmowski. Był on mężem, który w imieniu Polski jako jej urzędowy przedstawiciel podpisał Traktat Wersalski. Był jednym z twórców i organizatorów wojska polskiego we Francji. Był wielkim pisarzem politycznym. Nawet skrajni przeciwnicy po jego zgonie zgodnie **uznali w nim polityka na wielką miarę i patriotę,** który całe życie oddał na służbę idei. Pogrzeb jego był **wielką manifestacją narodową,** brak tylko było **oficjalnych reprezentantów Rządu.** Cześć dla zasług ludzi wielkich jest jednym ze środków du**chowego zjednoczenia narodu,** a oczywistym **obowiązkiem Państwa jest pobudzanie i dawanie wyrazu tym uczuciom** zespalającym zwłaszcza, gdy hasło jedności narodowej **jest powszechnie uznanym nakazem.**

Wobec tego w imieniu i z upoważnienia senatorów **Dębskiego, Dybczyńskiego, Fudakowskiego, Kobylańskiego, ks. Machaya, Miłaszewskiego, Morawskiego, Olchowicza, Ślaskiego** oraz moim własnym wypowiadam nasze mocne i głębokie przekonanie: **Rząd powinien był wziąć udział w pogrzebie ś. p. Dmowskiego.**

W odpowiedzi na to przemówienie, które **wywarło głębokie wrażenie** zabrał głos prezes Rady Ministrów **gen. Składkowski:** — Stoję na stanowisku, że nie **należy nigdy walczyć ze zmarłymi,** więc powody obojętnego ustosunkowania się Rządu do uroczystości pogrzebowych ś. p. Romana Dmowskiego poruszam tylko dlatego, że sprawa ta została podniesiona przez p. sen. Rembielińskiego. Nie chcę bowiem, żeby pozostało wrażenie, iż sposób w jaki Rząd ustosunkował się do uroczystości pogrzebu ś. p. Romana Dmowskiego **był przypadkowy, albo pochodził z jakiegokolwiek nieporozumienia.**

Rząd, który reprezentuję i za który odpowiadam, pamięta tragiczne momenty po śmierci Marsz. Józefa Piłsudskiego. Wtedy to, jak i po tym Roman Dmowski, jako ideowy szef Stronnictwa Narodowego **dopuścił i tolerował, że Stronnictwo Narodowe usiłowało znieważyć pamięć Marsz. Józefa Piłsudskiego,** kiedy bezbronny leżał w ubóstwianej przez cały naród trumnie. Rząd pamięta o tym, i uważając, że **nie ma podstawy obniżać wartości życia ś. p. Dmowskiego nie miał jednak również możności wzięcia udziału w jego pogrzebie.**

W dalszym ciągu Sejm rozpatrywał projekt ustawy o użyciu broni przez policję państwową. Projekt ten ustala w jakim wypadku broń może być użyta przez policję.

Sen. Żmigryder-Konopka zarzucił, że ustawa nie jest dość jasno sprecyzowana i domagał się odesłania projektu z powrotem do komisji. Wniosek jego nie uzyskał jednak poparcia i ustawę uchwalono.

Krótką dyskusję wywołał projekt ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym. Zarzucono, że projekt pozbawia nauczycielstwo prawa wchodzenia z wyboru do samorządu szkolnego, co jest dla nauczycielstwa krzywdą.

Sen. ks. Machay dał wyraz przekonaniu, opartemu na przyrzeczeniu ministra oświaty, że **komisje oświatowe będą mogły wszędzie współpracować z duchowieństwem** i dlatego poprawki w tym duchu do ustawy nie zgłasza.

Ustawę uchwalono. Poza tym Senat przyjął bez dyskusji jeszcze szereg ustaw, m. in. kilka ratyfikacyj umów z państwami zagranicznymi.

Stan zdrowia Ojca Św.
bez poważniejszych zmian

RZYM, 9. 2. W stanie zdrowia Ojca Świętego nie nastąpiły żadne poważniejsze zmiany. Papież znajduje się pod opieką prof. Rocchi. Program uroczystości sobotnich nie został zmieniony.

Wyeliminować żydów z aptekarstwa
Słuszne żądania prasy rumuńskiej

CZERNIOWCE, 9. 2. W Reszycy (Siedmiogród) pozbawiono licencyj 43 szynkarzy żydowskich, motywując to tym, iż szynki znajdowały się w bezpośredniej bliskości kościołów wzgl. zabudowań tamtejszych zakładów zbrojeń.

Bukaresztеńska gazeta „Frontul" domaga się wyeliminowania żydów z zawodu aptekarskiego, uważając zażydzenie tego zawodu za poważne niebezpieczeństwo dla zdrowotności kraju.

Pismo podaje że 65 procent aptek w Rumunii znajduje się w rękach żydów.

Krwawe potyczki z Arabami
Aresztowania i rewizje w Jerozolime

LONDYN, 9. 2. „Exchange Telegraph" donosi z Jerozolimy, że w ciągu środy przeprowadzono szereg rewizji oraz aresztowań w mieście. Akcję policyjną przeprowadził 18 pułk piechoty wojsk angielskich, który rozporządzał 24-ma karabinami maszynowymi.

Według komunikatu wydanego przez angielskie władze wojskowe, we środę doszło do 2-ch potyczek podczas których 7-miu partyzantów arabskich poniosło śmierć. Wśród zabitych znajduje się znany przywódca arabski Abdul Kader.

Poza tym wzięto do niewoli 5-ciu jeńców — znanych przywódców arabskich oraz zdobyto wielką ilość materiału wojennego.

Oddziały angielskie nie poniosły żadnych strat.

Duńczyk
biskupem katolickim

KOPENHAGA, 9. 2. W katolickim kościele Kopenhagi nastąpiło uroczyste wprowadzenie nowo mianowanego biskupa katolickiego Danii. Jest to pierwszy wypadek, od czasu reformacji 1536 r., aby Duńczyk był biskupem kościoła katolickiego.

Wzrost zachmurzenia
Miejscami deszcze

Przewidywany przebieg pogody w dniu **10 bm.:**

Po przejściowych rozpogodzeniach — ponowny wzrost zachmurzenia od zachodu kraju i miejscami deszcz. Temperatura w ciągu dnia kilka stopni powyżej zera. Umiarkowane i porywiste wiatry południowo - zachodnie i zachodnie.

Jak to było z firmą „Paliwo"
i Centralą Handlową Kupców Wiejskich

Centrala Handlowa Kupców Wiejskich nadsyła nam następujące sprostowanie:

W związku z zamieszczonym w „ABC" w Nr. 37 z dnia 6 lutego 1939 r. na str. 1 sprostowaniem firmy: „Paliwo" spółka z ogr. odp. niniejszym, na podstawie art. 28 prawa prasowego, prosimy WPanów o zamieszczenie na 1-ej stronie Ich poczytnego pisma następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakoby zerwanie stosunków Handlowych między spółką „Paliwo" a Centralą Handlową Kupców Wiejskich zostało wywołane nieuregulowaniem przez Centralę Handlową Kupców Wiejskich w terminie rachunków za dostarczony jej przez firmę „Paliwo" węgiel, na co została złożona skarga sądowa o wyegzekwowanie należności, natomiast prawdą jest, że to właśnie firma: Centrala Handlowa Kupców Wiejskich wystąpiła przeciwko firmie „Paliwo" do Sądu Okręgowego w Katowicach ze skargą o uznanie umowy zawartej między stronami za rozwiązaną z winy firmy: „Paliwo" żądając zarazem zasądzenia od firmy „Paliwo" początkowego odszkodowania w kwocie zł. 5.233,04 — podczas gdy firma „Paliwo" wystąpiła w tymże procesie jedynie z roszczeniem wzajemnym i to tylko w wysokości zł. 926,21.

Nie wchodząc w sprawę, czy firma „Paliwo" w chwili obecnej pozostaje jeszcze w stosunkach handlowych ze spółdzielczością ukraińską, stwierdzamy, iż w każdym razie w chwili zawiązania umowy z „Centralą Handlową Kupców Wiejskich", t. j. w jesieni r. 1937 firma „Paliwo" współpracowała z komunalnymi spółdzielniami rolniczo - handlowymi na Wołyniu.

Dziękuję z góry za uwzględnienie naszej prośby, pozostajemy

Z poważaniem

Centrala Handlowa Kupców Wiejskich
Spółka z o. o.

Powyższe sprostowanie firmy „Paliwo" idzie całkowicie po linii naszego artykułu, omawiającego stosunki w hurcie węglowym.

Wołoszyn boi się gen. Prchali
Czy będzie odroczony termin wyborów
do sejmu na Rusi Podkarpackiej

UNGWAR, 9. 2. Rząd Wołoszyna, który ze względów taktycznych uznał na razie za konieczne złagodzić swój kurs wobec osoby generała Prchali, obawiając się, że dalsze ekscesy ze strony bojówek mogą sparaliżować jego starania o uzyskanie dalszych kredytów finansowych z Pragi— zwrócił się obecnie do swych zwolenników z odezwą, nawołującą ich do zachowania spokoju i cierpliwości. Odezwa ta jednak nie wpłynęła uspokajająco na podniecone umysły wołoszynowców.

SZYKANY WYBORCZE WOŁOSZYNA

UNGWAR, 9. 2. Jak wiadomo, rząd Wołoszyna, pragnąc utrącić listy karpatoruskie, wydał rozporządzenie, wymagające przy zgłoszeniu listy wyborczej przedstawienia 100 zalegalizowanych podpisów.

W Niżnych Wereckach zebrało się wyżej 100 podpisów, które zalegalizował tamtejszy sędzia Połoszynowicz. Został on za to natychmiast zwolniony ze służby.

Dalszym warunkiem wyborczym a raczej szykaną obmyśloną przez Wołoszyna, był obowiązek złożenia kaucji w wysokości 6.500 koron czeskich przez każdego kandydatą karpatoruskiego.

Jeżeli się zważy, że biedna ludność karpatoruska wegetuje z dnia na dzień w warunkach, gdzie indziej nie do pomyślenia, jest rzeczą jasną, że spełnienie tego warunku wymagało ze strony ludności tubylczej największego poświęcenia.

Mimo to jednak dzięki imponującemu wysiłkowi mieszkańcy Niżnych Warecek zebrali tę sumę i wysłali ją przez delegację, złożoną z pp. Hrabara, Stefana Kowacza i Kosseja do Husztu.

Ponieważ wolno było zgłaszać listy kandydackie tylko do godziny 12-ej, zgłosili się oni tam już o godzinie pół do 11-tej, do zgłoszenia listy jednak nie doszło, ponieważ jeden z „siczowców" pobił szefa delegacji Hrabara kastetem po twarzy, a innych aresztowano pod pretekstem „wywołania bójki". Wypuszczono ich na wolność dopiero po godzinie 12-ej, gdy już na zgłaszanie listy było zapóźno.

DELEGACJE LUDNOŚCI U GEN. PRCHALI

UNGWAR, 9.2. Donoszą że u generała Prchali w Huszcie zjawiły się delegacje Karpatorusinów, Węgrów i Czechów, które przedstawiły mu materiały dowodowe, stwierdzające nadużycia rządu Wołoszyna, jakich dopuścił się on w stosunku do tych narodowości przy ustalaniu list wyborów sejmowych na Rusi Podkarpackiej. Jednocześnie delegacje te prosiły generała Prchalę o odroczenie mających się odbyć 12 b. m. wyborów sejmowych i wyznaczenie nowego terminu składania list wyborczych.

Według dotychczas niepotwierdzonych informacyj generał Prchala miał się przychylić do prośby tych delegacyj, przy czym krążą już pogłoski, że wybory do sejmu karpatoruskiego mają się odbyć 26 b. m.

Samolot w płomieniach

RZYM, 9. 2. W pobliżu Mediolanu wydarzyła się wczoraj poważna katastrofa lonicza. 3-motorowy samolot wojskowy, który wystartował z lotniska Presso, wpadł w pobliżu miejscowości Seto San Giovanni na dach fabryki. Załoga samolotu złożona z majora - lotnika oraz podoficera poniosła śmierć na miejscu. Poza tym zginęło 2-ch robotników, których przygniótł spadający samolot. Silnik samolotu eksplodował i cały aparat stanął w płomieniach.

Urodziny Sejmu

W dniu dzisiejszym Sejm nasz obchodzi rocznicę swych urodzin, i to nie bylejaką, bo 20-tą. Wkracza więc w rok, który go powinien zaprowadzić *do pełnoletności.*

Różne koleje przechodził Sejm w ciągu 20 lat swego życia. Z grubsza można podzielić go na trzy okresy.

Pierwszy okres trwa od r. 1919 do r. 1926. Sejm jest „suwerenny", Sejm rządzi państwem, chyli przed nim czoło Rząd, Sejm wtrąca się do działania administracji, ba, nawet do wymiaru sprawiedliwości. „Suwereni" — tak zwano wówczas posłów — szarogęszą się wszędzie.

Okres drugi. Lata 1926 — 1935. Sejm wyszedł z okresu pierwszego dzieciństwa, w którym rozpieszczonemu dziecku wszystko wolno. Sejm formalnie nie traci jeszcze swoich uprawnień, ale *w rzeczywistości jest na indeksie*, jest uważany za źródło wszystkiego złego, za siedlisko „niecnoty".

Okres trzeci, ostatni. Rok 1935 — 1939. Okres Sejmu posłusznego. Do Sejmu dostają się przeważnie ci, *którzy cieszą się sympatią czynników miarodajnych.* Sejm nie jest już nie tylko organem rządzącym, ale *przestaje być nawet organem kontrolującym.*

We wszystkich fazach swego rozwoju Sejm nie zajął w konstrukcji życia państwowego *właściwego dla siebie miejsca.* Sejm oczywiście nie powinien być organem rządzącym. *Sejmokracja jest oczywiście formą rządu fałszywą i szkodliwą.* Rządzić powinien rząd, a nie Izby Ustawodawcze.

Sejm powinien być wyrazem opinii nurtujących w społeczeństwie. Wybory powinny się odbywać całkowicie niezależnie, czynniki administracyjne nie powinny mieć wpływu na stawianie kandydatur.

Sejm powinien być organem kontroli. Organ kontroli nie może być uzależniony od tych, których kontroluje, przekreśla to bowiem samą zasadę kontroli.

Sejm powinien być barometrem wiernie wskazującym „pogodę", jaka nadchodzi w społeczeństwie. „Regulowany" barometr nie jest właściwie barometrem, dlatego regulowany Sejm nie jest właściwie Sejmem.

Już tylko rok dzieli Sejm od upełnioletnienia. Czyż można przypuszczać, że upełnioletnienie doprowadzi również *do usamodzielnienia Sejmu i uczyni go prawdziwym organem kontroli, prawdziwym barometrem opinii publicznej.*

Jan Korolec

„ABC" walczy o Wielką Polskę!

LUTY
10
PIĄTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7— 4	16—38
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
—	9—29
Dł. dnia	Przybyło
9—34	1—50

Dziś Obj. NMP z Lourdes
Jutro św. Eulalii P.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Traviata" z gościnnym występem Bachriye Nuri Hadjic. Jutro w piątek „Dziewczę z Holandii" operetka Kalmana.

TEATR NARODOWY: 8 w. pkt. komedia Bałuckiego **„Grube ryby"**.

TEATR NOWY: O 8-ej Norwida **„Miłość czysta u kąpieli morskich"**, Rittnera **„Odwiedziny o zmroku"** oraz Czechowicza **„Czasu jutrzennego"**.

TEATR POLSKI: Dziś o 8 **„Maskarada"**.

TEATR MAŁY: **„Temperamenty"** Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: O godzinie 8-ej wiecz. pkt. głośna komedia Sardou **„Madame Sans Gene"** w reż. Niewiarowicza z Eichlerówną w popisowej roli tyt.

TEATR ATENEUM: Codziennie sztuka Szaniawskiego **„Dziewczyna z lasu"** z udziałem Boneckiej, Jaracza i Maszyńskiego.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): **„Pani Bovary"** z Malicką.

TEATR MALICKIEJ (Karowa): **„Poprostu człowiek"** z Piaskowską i Sawanem.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: **Dziś rewia** satyryczno - polityczna p. t. **„Pod parasolem"**, w której po odniesionych triumfach zagranicą wystąpi Chór Dana.

TEATR KAMERALNY: Codziennie o godz. 8 m. 15 **„Dom wariatów"**.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): O godz. 8.10 **„Uciekła mi przepióreczka"** pod kier. i z udziałem Osterwy.

ROSYJSKIE STUDIO DRAM.: Premiera **„Mostu"** Surguczowa.

TEATR DLA DZIECI T. ORTYMA w Teatrze Wielkim: W niedzielę o g. 12-ej i 4-ej pp. trzy cudne bajki **„Jaś i Małgosia"**, **„Trzy Świnki i czerwony Kapturek"** oraz **„Figliki Kajtusia"**. Bilety w Kasie Teatru Wielkiego i w Orbisie.

CYRK: Dziś i codziennie 4 pop. i 8.30 w. epokowe widowisko: **„Białe złoto"** wodna pantomina **„Cyrk pod wodą"** w nowej inscenizacji.

PANORAMA (Rynek Starego Miasta 14): Powtórzenie obrazów z Lourdes do 10 lutego. Wstęp 20 gr.

Teatr „MAŁE QUI PRO QUO" „POD PARASOLEM"

rewia w 18 wybuchach z udziałem **CHÓRU DANA**, Heleny Grossówny, Stefanii Górskiej, Haliny Kamińskiej, T. Olszy, A. Boguckiego, Ws. Orłowa i B. Wasiela. 2 przedstaw. **7.30 i 10a.**

KINA

KINA CHRZESCIJANSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: **„100 dni Napoleona"**.

ITALIA: **„Tygrys z Esznaparu"** i **„Indyjski Grobowiec"**.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: **„Baron Cygański"**.

KINO PARAFIA ŚW. AUGUSTYNA **„Znachor"**.

JURATA: **„Ślepy zaułek"** i **„Zaufaj mi"**.

KOMETA: **„Prawo do szczęścia"**. Na scenie rewia.

MARS: **„Przygody Robin Hooda"**.

MIEJSKIE: **„Złotowłosa"**

PRAGA: **„Przestępca"** i rewia.

PRASKIE OKO: **„Granica"**, **„Mali geniusze"**.

ROMA: **„Student z Oxfordu"**.

SOKÓŁ: **„La Habanera"**.

STUDIO: **„Serce moje należy do ciebie"**.

ŚWIAT: **„Taniec szczęścia"**.

Narodowe prawo cywilne

Dnia 10 lutego r. b. w piątek adw. dr. Edward Muszalski wygłosi w siedzibie Towarzystwa Prawniczego w Warszawie (Kredytowa 3) odczyt p. t.: „Polskie narodowe prawo cywilne".

Początek o godz. 20.30, wstęp bezpłatny.

Dyplomatyczny nacisk czy krok wojenny?

Zwrotny punkt w walce o Pacyfik

Rola wysepki Guam

Prasa doniosła ostatnio **o zamiarze** Stanów Zjednoczonych ufortyfikowania wyspy Guam, jedynej posiadłości amerykańskiej w archipelagu wysp Mariańskich. Jest to mała wyspa (544 km. kw.) znajdująca się na ogromnej odległości (ponad **10.000 mil**) od **Ameryki a wreszcie** w bezpośrednim sąsiedztwie z pozostałymi wyspami archipelagu Mariańskiego, stanowiącego posiadłość mandatową Japonii. **Do Ameryki należy** od roku 1898 (po wojnie amerykańsko - hiszpańskiej) i w ostatnich czasach służyła za stację dla samolotów kursujących między Ameryką i Dalekim Wschodem Azji. Amerykański sztab generalny jeszcze w roku 1919 wystąpił z **wnioskiem jej ufortyfikowania**, ale Protokół Waszyngtoński Dziewięciu Mocarstw, zawarty w roku 1922 wstrzymał realizację tego planu, uchwalając zakaz fortykiwania wysp Mariańskich, Karolińskich i Marszalskich.

STANOWISKO KONGRESU

Wiadomość o ponownym zaktualizowaniu przez rząd Stanów Zjednoczonych projektu ufortyfikowania wyspy w ramach wykonania wielkiego planu zbrojeniowego prezydenta Roosevelta, wywołała dużą konsternację w Japonii i ożywione komentarze w prasie zachodniej. **Na razie rząd** nie wniósł do Kongresu formalnego projektu ufortyfikowania wyspy, a tylko zażądał kredytów na budowę hangarów i baraków. Przytym jednak przedstawiciel marynarki wojennej poinformował członków komisji kongresowej o możliwościach przekształcenia wyspy w pierwszorzędną bazę morską.

Ponieważ wnioski wymagające dodatkowych kredytów rozpatrywane są dwukrotnie, przy czym, za pierwszym razem Kongres udziela t. zw. „authorisation", a dopiero po ponownym rozpatrzeniu sprawy i uznaniu jej za naglącą uchwala t. zw. „appropriation", czyli pozwolenie na wykorzystanie asygnowanych sum. Sprawa nie jest jeszcze przesądzona.

STRATEGICZNA WARTOŚĆ GUAM

Opinię publiczną, zarówno japońską, jak i zachodnią, znacznie więcej interesują kulisy sprawy, niż jej postawienie formalne. Prasa zachodnia przytacza następujące zdanie admirała Hepburna:

Wyspa Guam doskonale nadaje się na bazę dla floty powietrznej, równej, a może silniejszej od sił nieprzyjacielskich, które mogłyby być skoncentrowane przeciwko niej w zasięgu 1200 mil. Posiada poza tym wszelkie możliwości do przekształcenia się w pierwszorzędną bazę dla okrętów podwodnych. Zdobyć ją może tylko zbrojny desant, poparty przez akcję floty wojennej na wielką skalę. Największy atak lotniczy nie da decydującego wyniku. Stworzenie na wyspie potężnej bazy lotniczej i okrętów podwodnych sprawi, że wszelka wroga ofensywa przeciwko Filipinom będzie przedsięwzięciem bardzo ryzykownym. W jeszcze większym stopniu utrudni Guam operacje floty nieprzyjacielskiej w kierunku południowym.

POSUNIECIE DYPLOMATYCZNE

Prasa japońska bije na alarm, postronni jednak obserwatorzy skłonni są raczej dopatrywać się w całej tej akcji manewru dyplomatycznego. Publicysta Walter Lippman na łamach „New Jork Herald Tribune" formułuje stanowisko rządu **U. S. A.** w sposób **następujący: Ameryka nie chce wojny z Japonią ani ucieczki przed nią z Pacyfiku**, a pragnie porozumienia. Jeżeli Japonia nie życzy sobie abyśmy fortyfikowali Guam, **niech zburzy swoje nielegalnie wzniesione fortyfikacje na wyspach mandatowych** a wtedy wyłoni się możliwość dalszej dyskusji, która doprowadzi do porozumienia co do celów i granic japońskiej ekspansji. Będzie to bardziej skuteczne od wszelkiej wymiany not.

PUNKT ZWROTNY

A więc głównym celem groźnych projektów jest **pragnienie** zmuszenia **Japonii do pertraktacyj**, któreby ustaliły „**granice** jej ekspansji". Usuwa to bezpośrednią groźbę wojny, ale w niczym nie zmniejsza doniosłości wysuniętego przez Amerykę zagadnienia. W razie bowiem gdyby Japonia **odmówiła nawiązania pertraktacji, dalsze zaostrzenie konfliktu wydaje się nieuniknione i sytuacja na Dalekim Wschodzie mogłaby się stać bardzo poważną.** Dla należytej oceny powstałego problemu, brak jeszcze wiadomości o stanowisku, jakie zajmie Japonia wobec nowych komplikacyj. **Trudno jednak przypuścić**, aby rząd tokijski nie zechciał poczynić kroków w **kierunku dojścia** do porozumienia ze swoim potężnym sąsiadem z przeciwległej strony Pacyfiku.

W każdym razie, niezależnie od sposobu rozwiązania wytworzonego problemu, **wysepka Guam** weszła do historii świata **jako** punkt zwrotny w walce o Pacyfik.

Możliwość rozłamu w U. N. D. O.

Pomimo likwidacji opozycji **wewnętrznej w łonie partii** U. N. D. O. **mówi się w kołach** politycznych **socjalistów** o możliwości **secesji większej** grupy działaczy z tej partii.

Przewidują mianowicie, że zwolennicy porozumienia i **współpracy z rządem poseł Celewicz**, dr. Bilak i **poseł** Wełykanowicz oraz inni, stworzą nowe **stronnictwo** ukraińskie, które **znajdzie** się w opozycji wobec U. N. D. O.

Całe wsie w Zamojszczyźnie

Przechodzą na łono Kościoła

(jk) O obudzeniu się ducha polskiego wśród zrusyfikowanej przez zaborców ludności polskiej, **zamieszkałej na** terenie powiatu **zamojskiego** i **okolic, świadczą** liczne fakty powrotu na łono kościoła rzymsko - katolickiego często całych rodzin i wsi.

Na terenie kilku gmin przyjęło dotychczas wiarę rzymsko - katolicką ponad 250 osób.

„Żywa gazeta" w kawiarniach warszawskich

Komisja dochodów niestałych **Stołecznego** obywatelskiego komitetu **pomocy zimowej** bezrobotnym **projektuje** urządzenie żywej gazetki, pomyślanej w ten sposób, **że poszczególni aktorzy**, publicyści i **dziennikarze** odczytywaliby swoje utwory w większych cukierniach. W wypadku urządzenia żywej gazetki w cukierniach wprowadzone byłyby **bilety wstępu**, **względnie pobierany 10 proc. dodatek** do konsumcji na **rzecz** Pomocy Zimowej.

W sprawie tej, w **czwartek**, 9 bm., o godz. 17 odbędzie się **w lokalu** Komitetu specjalna konferencja.

Wyparty z zagonu chłop

Stanął przy ladzie lub straganie

Nowy etap pracy organizacyjnej

W ostatnim numerze dwutygodnika „Kupiec Wiejski", organie Zrzeszenia Kupców Wiejskich ukazał się artykuł p. J. Błachowicza z Mieleckiego p. t. „Przed nowym etapem pracy organizacyjnej". Artykuł ten poniżej w całości zamieszczamy.

„Neutralność — to równouprawnienie kłamstwa z prawdą i zła z dobrem. Zrezygnowanie, bierność nie pociąga, ale odpychają i nie **wygrają** wojny".

Takie zdania czytamy w niedawno wydrukowanej książce ks. prof. J. Czarneckiego, a które niech posłużą jako motto do tego artykułu.

Los kazał, że po dość długich namyślaniach i wahaniach małorolny i bezrobotny chłop, zabrał się do handlu, uciekając przed nędzą i szukając jakiegokolwiek zaczepienia się w życiu.

Ten chłop oddawna pracujący na swoim zagonie z całym zamiłowaniem do swego zawodu, zmuszony jest opuścić go, bo ten zagon nie jest w stanie pomieścić tych wszystkich jego braci, którzy na niego liczą.

Wyparty z zagonu chłop, stanął przy ladzie lub straganie. Rozpoczął nową pracę niby z pełną otuchą i wiarą w przyszłość, ale brak mu pewności siebie, i odruchowo ogląda się za kimś lub za czymś, coby go podtrzymało na duchu i utwierdziło w wierze, że mu się powiedzie i zdobędzie trwałą podstawę bytu.

Jako rolnik miał pełne poczucie swych sił, znał swój zawód, wiedział, że w ciężkich chwilach może liczyć i na sąsiadów, to też obcym mu był strach przed przyszłością.

Gdy stał się kupcem, wszystko się zmieniło. W oczach dawnych braci, pozostałych na zagonie, stał się kapitalistą dla pracujących w zawodzie handlowym stał się niepotrzebnym intruzem i konkurentem. Żyd go zwalcza z natury rzeczy, a starszy kolega w zawodzie patrzy na niego, jak na kogoś, kto z jego miski przychodzi jeść i to z zamiarem zjedzenia wszystkiego.

W takich warunkach chłop - kupiec traci śmiałość poczynań, traci pewność siebie, szuka jakiegoś oparcia, jakiegoś sprzymierzeńca. I przychodzi mu wtedy do głowy, że wartoby się porozumieć z tymi co w podobnych znajdują się warunkach i wspólnie złemu zaradzić.

Rok 1938 był rokiem, w którym kupiectwo wiejskie dało w pełni wyraz swoim chęciom porozumienia się i współpracy w organizacji. **Powstało sezreg** prowincjonalnych Odziałów Zrzeszenia Kupców Wiejskich i wzrosła wydatnie liczba członków.

Rok 1939 zażąda od nas czynu. **Znaleźliśmy się w gromadzie**, mamy poczucie swej siły liczebnej, wiemy **o co walczyć mamy** i zdajemy sobie sprawę ze słuszności naszych żądań.

Mrówcza praca od dołu ma z nas stworzyć pełnowartościowych kupców, ma dać państwu świadomy swych celów i obywatelsko wyrobiony polski stan trzeci.

Jeżeli chcemy na polu gospodarczym odegrać tą rolę, jaka nam w udziale przypadła i w tym tempie, jak tego wymaga interes narodu i państwa, to musimy natychmiast, z całym natężeniem sił stanąć do pracy.

Pracować mamy przez organizację i w organizacji, ale samo brzmienie organizacji cudów nie zdziała, samym powołaniem do życia Oddziału Zrzeszenia, jeszcze nic nie zdziałaliśmy. Cuda zdziałać możemy tylko przez wytężoną pracę i obowiązkowość wszystkich członków.

Organizacja to **potęga, jeżli ma** pracowitych i świadomych celu członków

Minął okres wzajemnych ścierań i zawiści i rozproszkowania, a nadchodzi okres, **któremu na imię** wzajemna współpraca i wzmożenie sił organizacyjnych, **czego** od nas wymaga nasz **zawodowy** interes kupiecki.

Bogactwa i dostatki są udziałem narodów, **umiejących żyć** w organizacji i doceniających znaczenie organizacji.

Powszechnie powiada się, że kupiec to pracowity, **ruchliwy**, przezorny człowiek. **Tak — bo** przy swoim zawodzie **innym być** nie może. A jeżeli tak, **to dajmy** wyraz tym cechom w naszej pracy organizacyjnej, wyciągajmy z najdalszych zakątków resztę naszej braci kolegów i wykuwajmy lepszy byt i lepszą dolę dla kupca wiejskiego.

Ożywmy nasze Oddziały w powiatach, jeżeli Zarządy Oddziałów nie wykazują należytej aktywności zbudzimy ich z drzemki, uzupełnijmy nowymi ludźmi pełnymi zapału i inicjatywy i idźmy stale naprzód, pamiętając o tym, że kto w miejscu stoi, ten się cofa.

Delegacja T. N. S. W. u wicemin. oświaty

Przedstawiciele zarządu głównego **Tow.** nauczycieli **szkół średnich** i wyższych **przyjęci byli** przez wice-ministra **W. R. i O. P.** dr. J. Ferek - Błeszyńskiego. Delegaci przedstawili stanowisko T. N. S. W. w sprawie reformy ustroju szkolnego, po czym informowali się w sprawie prac podjętych w ministerstwie dla zbadania wyników nowego ustroju gimnazjum i liceum. **Delegaci podkreślili przeciążenie młodzieży i trudną sytuację szkolnictwa prywatnego w związku** z niektórymi **postanowieniami** ustrojowymi.

60 tys. rodzin korzysta z opieki społecznej

W styczniu 1939 r. instytucje społeczne nadesłały do Centralnej Kartoteki Pomocy Społecznej 4390 zawiadomień o rodzinach lub samotnych, którym przyznana została pomoc. W okresie tym zarejestrowano ponadto 9112 osób, ubiegających się o zasiłki ustawowe z Funduszu Pracy. Obecnie więc Centralna Kartoteka ma w swej ewidencji ok. 60.000 rodzin, korzystających z pomocy społecznej i ok. 14.000 osób, które zgłosiły się w ciągu grudnia i stycznia do Woj. Funduszu Pracy o przyznanie im zasiłków ustawowych.

Fałszerstwo weksli

Współwłaściciel jednej z żydowskich firm niejaki J. Sztilbach, potrzebując pieniędzy, sfałszował kilka weksli na niewielkie wprawdzie sumy, podrabiając podpis swego przyjaciela, który odmówił mu „grzecznościowych weksli". Tak sfałszowane i puszczone przez Sztilbacha w **obieg weksle** znajdowały się **w obrocie u szeregu firm, a nawet w bankach. Sąd okręgowy skazał Sztilbacha na 6 miesięcy więzienia.**

Za znieważenie Państwa Polskiego

Robotnik Państwowych Zakładów Lotniczych niejaki H. Omiatyński przyszedłszy dn. 17 października 1938 r. do **pracy w stanie nietrzeźwym**, w rozmowie z współpracownikami **rzucił kilka** obelżywych słów pod adresem Państwa Polskiego i Polaków. W konsekwencji tego wybryku został on natychmiast wydalony z pracy a dziś stanął przed s. o. w Warszawie, który wziąwszy pod uwagę jego stan zamroczenia alkoholem, skazał go na 2 miesiące aresztu.

Pogotowie felczerskie medyków

Przy Akademickim Ośrodku Krwiodawców w Kole Medyków S. U. J. P. zostało utworzone pogotowie felczerskie. Wszelkie zabiegi felczerskie (masaże, wstrzykiwania, bańki, opatrunki, dyżury przy chorych i t. p.) wykonują wykwalifikowani studenci wyższych kursów medycyny.

Biuro pogotowia felczerskiego mieści się w Domu Medyków przy ul. Oczki 7, jest **czynne całą dobę** tel. 822-78.

DZIEN W POLITYCE

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA „WICI"

W związku z obradami Głównej Komisji Gospodarczej Stronnictwa Ludowego w dn. 12 i 13 bm. ma się zebrać komisja gospodarcza Zw. Młodzieży Wiejskiej Wici, która zdecyduje o gospodarczych pracach tej organizacji.

MŁODZIEŻ SYNDYKALISTYCZNA

Młodzież syndykalistyczna usiłuje zaktywizować swą działalność, powołując w końcu lutego zjazd wszystkich delegatów komórek organizacyjnych całej Polski.

Kongres inżynierów miernictwa rozpoczyna swe obrady

W dniu 10 b. m. o godz. 10.30 w auli Politechniki Warszawskiej **rozpoczyna** obrady I Kongres Inżynierów Miernictwa Rzeczypospolitej Polskiej.

I-szy Kongres zwołany po dwudziestu latach istnienia naszego państwa ma dać przegląd dorobku w dziale miernictwa; ma przedstawić wszechstronną użyteczność tej gałęzi techniki dla gospodarstwa narodowego, obrony państwa, wszelkich inwestycyj budowlanych oraz związaną z tym rolę inżyniera mierniczego, ponoszącego trud wykonania studiów w terenie i planów dla przyszłych projektów gospodarczych.

Stopień zainteresowania Kongresem, który wyraża się ilością uczestników ponad 500 inżynierów, jak również znaczna ilość nadesłanych referatów i szerokie echa w prasie wskazują na to, że impreza ta jest nie tylko potrzebna, ale wręcz konieczna i Kongres spełni całkowicie swe zadania.

ABC ZBLIŻA STOLICĘ Z PROWINCJĄ

Zygmunt Rusinek

Przeciwko złemu artykułowi

Drukujemy dzisiaj pierwszy artykuł polemizujący ze stanowiskiem pos. Stocha w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. Artykuł ten napisany jest przez p. Zygmunta Rusinka, który w Sejmie z lat 1922 — 28, wybijał się na czoło klubu parlamentarnego Stronnictwa Ludowego.

Artykuł ten, jak zresztą również artykuł posła Stocha jest wyłącznie wyrazem indywidualnych poglądów ich autorów.

Podpisany oddawna nie zajmuje **się** zagadnieniami politycznymi, **ograniczając** swą działalność do skromnych ram o charakterze ekonomicznym, jakie zakreślają **mu** służbowe obowiązki. Jednakowoż artykuł posła Stocha, **zamieszczony** w Nr. 36 ABC z dnia **5** lutego r. b., p. t. „Dlaczego nie zgłoszę projektu ordynacji **wyborczej**?" — wywołuje tyle **protestu**, że nie sposób milczeć. **Na wstępie** drobna **uwaga** pod **adresem** Szanownej **Redakcji. Wydaje** się, że Redakcja wstąpiła **na** bardzo niebezpieczną drogę. **Wyobraźmy sobie, że również inni posłowie, a może także inni dygnitarze parlamentarni, rządowi, samorządowi itd. zechcą nadsyłać wyjaśnienia dlaczego czegoś nie czynią lub nie uczynią. Ponieważ ilość rzeczy „nieczynionych" choć potrzebnych jest niepomiernie większa od rzeczy „czynionych" potrzebnych, więc przy uwzględnianiu pierwszych niewiele miejsca zostanie dla drugich.**

Publiczne uspakajanie własnego sumienia tłumaczeniem, dlaczego się **czegoś** nie **robi**, zawiera sporo przesady i trochę sadyzmu.

SPRAWA JEST PILNA

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, **rozwiązując** poprzednie izby parlamentarne wskazał na potrzebę **zmiany** ordynacji wyborczej określając wyraźnie kierunek tej zmiany, która miałaby **umożliwić** szerszym masom obywateli **ponoszenie** współodpowiedzialności **za** wszystko co się w kraju **dzieje**. W ten sposób można **wypowiedzieć** własnymi słowami **merytoryczną** treść orędzia. Pan Prezydent Rzeczypospolitej **nie ograniczył się jednak do wskazania potrzeby zmiany ordynacji wyborczej i kierunku tej zmiany, podkreślił bowiem jeszcze w sposób najbardziej dobitny pilność tej zmiany.** Do końca kadencji poprzednich izb **ustawodawczych** brakowało tylko **dwa** lata; Pan Prezydent nie wierzył, iż **izby te będą zdolne do przeprowadzenia zmiany ordynacji wyborczej i rozwiązał** je, **dając w ten** sposób najjaskrawszy **wyraz** przekonaniu, że owe dwa lata nie powinny być zmarnowane. Nie widzimy żadnej **możliwości** silniejszego postawienia przez Głowę Państwa sprawy pilności w zakresie zmiany ordynacji wyborczej.

Równie jasno i zdecydowanie postawił sprawę Rząd, ponieważ pozostał przy władzy. Piszący te słowa ma zbyt wiele szacunku dla swego polskiego Rządu, aby **przez jedną chwilę mógł przypuszczać, że Rząd mógłby nadal pełnić swe funkcje, mając inne zdanie niż Prezydent Rzeczypospolitej, w tak ważnej państwowej sprawie.**

Stanowisko t. zw. stronnictw opozycyjnych za pilną zmianą ordynacji wyborczej **jest powszechnie znane.** Podobne w tym zakresie były również wynurzenia i hasła **wyborcze** Obozu Zjednoczenia Narodowego, który niewątpliwie wysuwał je, odczuwając **nastroje** powszechnie panujące **w** społeczeństwie.

W ten sposób przed niedawnym czasem **pilna zmiana ordynacji wyborczej** stanowiła **hasło niezwykle** silnie **konsolidujące opinię publiczną.** Prawda, że ostatnio zmieniły się koniunktury, **że O. Z. N.** nie kwapi się dotąd **z** publicznymi przejawami swej działalności przygotowawczej **w** dziedzinie ordynacji wyborczej, że również psychika nowych parlamentarzystów nie jest **nastawiona** na możliwie szybkie opuszczenie ulicy Wiejskiej. **Ale czy to cośkolwiek umniejsza zobowiązania z przed kilku miesięcy?**

Pan poseł Stoch wysuwa trzy warunki, które powinny być spełnione zanim wogóle przystąpi się do pracy nad ordynacją wyborczą, przekreśla zatym pilność sprawy, ba nawet gwarantuje, że w razie przyjęcia jego stanowiska obecne izby ustawodawcze przetrwają swą. pięcioletnią kadencję.

STOSUNEK DO ŻYDÓW

Przede wszystkim należy — zdaniem posła Stocha — ustalić stosunek do żydów oraz rodzaj ich uprawnień. Jak wiadomo w chwili obecnej obok rządu posiada decydujący głos Obóz Zjednoczenia Narodowego. Rząd parokrotnie wyjaśnił, że sprawę żydowską rozważa w płaszczyźnie emigracji żydowskiej i że uważa za możliwe dopuścić tylko do pewnej ekspansji gospodarczej żywiołu polskiego. Światło w tym kierunku rzuciły wynurzenia Pana Premiera, odpowiedź na interpelację O. Z. N. oraz niewątpliwie **również** stosunek do ustawy o zniesieniu uboju rytualnego.

O. Z. N. miał okazję do zaznaczenia swego stanowiska w wspomnianej interpelacji oraz w potraktowaniu wniosku pos. Kieńcia.

Nie zajmujemy się w tej ohwili oceną tych stanowisk, stwierdzamy jedynie, że **są one niezmiernie odległe od ograniczenia praw obywatelskich żydów, gdyż pewno o to chodzi posłowi Stochowi.** Przecież i obecnie uprawnienia żydów są ustalone, a idzie **tylko o** ich zmianę. Tymczasem zaś nie ma żadnych danych na to, że czynniki, które mogą decydować, **gotowe są już teraz do pozbawienia żydów wpływów politycznych, gospodarczych i kulturalnych i nie wiadomo kiedy będą gotowe.** Poseł Stoch nie przedstawia środków, **przy** pomocy których **ma szanse zrealizowania swej idei,** natomiast uzależnia od załatwienia sprawy żydowskiej inną bardzo **ważną** dla narodu polskiego sprawę. Ażeby łatwiej się porozumieć wskażę, iż niedługo będziemy świadkami wielkiego aktu państwowego — wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. Akt ten odbędzie się prawdopodobnie w obecnych warunkach, **to jest przy zupełnym równouprawnieniu żydów.** Ze względu na brzmienie naszej konstytucji, kto wie **czy nie jest to akt donioślejszy, niż zmiana ordynacji wyborczej, a przecież nie zatamujemy biegu naszego życia państwowego dlatego, że sprawa żydowska nie została rozwiązana.** Wydaje się, że dla nacjonalisty polskiego sprawa żydowska może być bodźcem **do pracy, ale nie hamulcem.**

KONSTYTUCJI

Drugą czynnością, poprzedzającą zmianę ordynacji wyborczej, ma być — zdaniem posła Stocha — „szersza konsolidacja wznowionego obozu narodowego". Autor przedstawia nawet imaginacyjny plan tej konsolidacji. Ale jak wygląda rzeczywistość. O. Z. N. znajduje się w Sturm und Drang Periode **i raczej zamysły monopartii, aniżeli jakiegokolwiek typu porozumienia można mu obecnie przypisać.** I przecież trudno nawet przypuszczać, aby mogło być inaczej po zwycięstwie wyborczym do ciał parlamentarnych i przy braku pełnego zwycięstwa opozycji w wyborach do samorządu. Musi upłynąć pewien okres czasu, aby **„rzeczywista rzeczywistość" przyszła znowu do głosu.** Stronnictwo Narodowe wyznaje **teorię „splendid isolation"**, młode ugrupowania nacjonalistyczne nie wyszły dotąd ze sfery „młodych" i nie sięgają jeszcze — i słusznie — po rząd dusz, **Stronnictwo Ludowe oscyluje ciągle między prawym i lewym biegunem, czemu znakomicie sprzyjają błędy obozu rządzącego.**

Jakież w świetle rzeczywistości istnieją dane dla szybkiego procesu konsolidacji? Co p. poseł Stoch poza kilku zgrabnymi frazesami może dla tej konsolidacji uczynić? Na obydwa pytania odpowiedź jest negatywna. To też nawet jeżeli ideolog Stoch ma rację, to polityk Stoch błądzi.

Co gorsza przy okazji błędu teoretycznego autor zwalczanego przez nas artykułu popełnia błąd b. praktyczny. Poseł Stoch twierdzi mianowicie, że jest rzeczą potrzebną, aby obecny obóz rządzący wybrał przyszłego Prezydenta Rzeczypospolitej przy cichej aprobacie społeczeństwa, ponieważ opozycja nie ma wspólnego kandydata. Idziemy dalej po tej linii. Opozycja nie ma żadnego kandydata, który posiadałby chociaż najmniejsze szanse. Jest rzeczą nawet pewną, że jeśli prof. Ignacy Mościcki nie zechce kandydować, to istnieje tylko jeden kandydat, który skupi wszystkie głosy polskie, **gdyż** Polacy **miłują swą** armię, jako rękojmię bezpieczeństwa i rozwoju Ojczyzny. Podpisany jest nacjonalistą, który nie tylko chce czcić Prezydenta Rzeczypospolitej, ale chce go miłować całym sercem i tak samo czujących jest w Polsce wielu. **To też z całą siłą przekonania odrzucamy dziki pomysł przeznaczenia wyboru Głowy Państwa na jeden obóz. Trzeba uczynić wszystko, żeby maksymalna liczba Polaków czuła i rozumiała, że w wyborach Prezydenta uczestniczy, że obywatel, który otrzyma najwyższy mandat reprezentowania Polski i rządzenia nie jest wspólnie wybrany nie za jakąś „cichą aprobatą".** (Co za skandaliczna postawa!).

Gdyby groziły jakieś możliwości niespodzianek, przy tych nad wyraz ważnych wyborach, rozumielibyśmy pewną taktykę ostrożności. Ale i wtedy należałoby zachowywać nadzwyczajną dyskrecję i uczynić wszystko, **aby nie można było Prezydenta Rzeczypospolitej przypisać jednemu obozowi, który jest tak daleki jeszcze od reprezentowania całej polskiej opinii.** Wywody p. posła Stocha w tym zakresie wywołują najgorętszy sprzeciw; **są one** szkodliwe; należy o nich zapomnieć.

ZMIANA KONSOLIDACJA

Trzecim warunkiem, poprzedzającym zmianę ordynacji wyborczej ma być zmiana konstytucji. Miły Boże! ażeby zabić komara, trzeba wynaleźć armatę. Dyskusja w tym zakresie zakrawa poprostu na rozmowę ludzi, który spadli z księżyca.

Konstytucja obecna jest wielkim (mówimy to bez żadnych myśli ubocznych), wyczynem obozu rządzącego. pomimo że została uchwalona w zupełnie wyjątkowych okolicznościach i pomimo, że rodziła się w okresie wiary niektórych sfer w kontrowersję między Narodem i Państwem. Pod tym wielkim dokumentem państwowym spoczywa podpis ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. **Czy w tych warunkach p. poseł Stoch może realnie przypuszczać, iż istnieją dane do zmiany konstytucji?** Ale dalej, czy jest słuszne, aby tak często zmieniać zasadniczą ustawę państwową? Czy nie byłoby to rewolucjonizowaniem stosunków? Czy nie jest to stokroć ważniejsze, niż zmiana ordynacji wyborczej?

Poseł Stoch nie chce modyfikować zmiany ordynacji wyborczej przy obecnym wpływie żydów, a zgadza się na ich wpływ przy zmianie konstytucji. Jeżeli zaś najpierw chce załatwić sprawę żydowską, potem przeprowadzić konsolidację narodową, następnie zmianę konstytucji, a dopiero przystąpić do naprawy ordynacji wyborczej. to w takim razie **niech założy** klub żelaznych **zwolenników** obecnej ordynacji, który **przekaże** ideę jej kultywowania **przyszłemu** pokoleniu działaczy politycznych. Bo przecież p. pos. Stoch nie tylko nie chce jej zmieniać, **ale** pragnie stworzyć warunki dla jej utrzymania na bardzo długie lata.

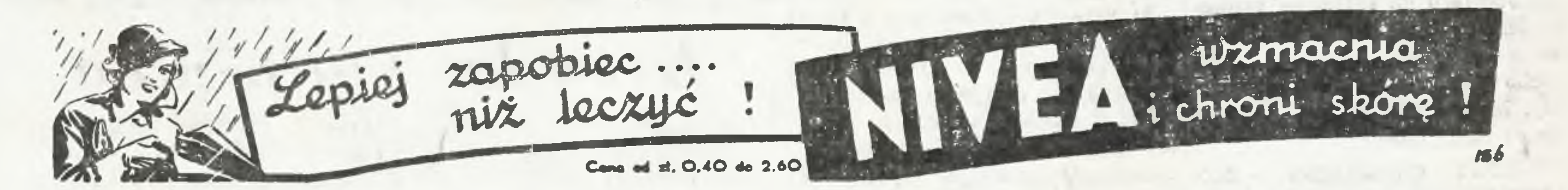
Poseł Stoch przedstawia **dwie** propozycje zmiany **konstytucji. Jedna z nich zawiera projekt powołania Rady Koronnej.** Byłoby to równoznaczne z osłabieniem **pozycji** Rządu, który i tak jest **tylko** jednym z organów działania **Prezydenta** Rzeczypospolitej. Ale nie dyskutujemy nad tym **pomysłem**, bo i tak mogłaby istnieć w Polsce silna władza wykonawcza **ze** względu na prerogatywy Prezydenta Rzeczypospolitej.

Natomiast drugi pomysł **polega** na tym, że **wybrany Prezydent piastuje władzę dożywotnio. Jest** to powrót do dawnego **systemu** królów obieralnych, tylko **bez imponderabiliów**, związanych **z majestatem** władzy królewskiej. **Historia** poucza nas o niebezpieczeństwie tego typu elekcji; **doświadczenia obce wskazują, że niezawsze najsilniejsza indywidualność wychodzi zwycięsko z wyborów;** niesłychanie szybkie tempo **życia** współczesnego ostrzega, że czasami zmiana dokonana **na podstawie** prawa stanowi o wyładowaniu niebezpiecznych sił. **Wydaje** nam się, że ta propozycja jest **niemal** równoznaczna z uznaniem **rewolucji** za normalny środek regulowania **stosunków państwowych.** A przecież nasza konstytucja **daje** olbrzymie szanse **każdorazowemu** Prezydentowi powtórnego **wyboru, więc poco wprowadzać** momenty niebezpieczne dla normalnego życia Państwa.

Wspominamy o tych **pomysłach** tylko dlatego, **aby** wskazać, **że budzą** one niesłychanie wiele **wątpliwości** i **że** zespolenie **przy nich** opinii **narodu** byłoby wcale **trudne, a tym samym albo wymagałoby** wiele czasu dla urobienia **umysłów w pożądanym przez posła Stocha kierunku**, albo też zmiany konstytucji bez uwzględnienia publicznej opinii, co jest napewno szkodliwe.

Kończąc nasze **rozważania**, twierdzimy, że poseł Stoch **wysunął** warunki, mające **poprzedzać** zmianę ordynacji wyborczej, **na** których realizację nie może mieć dostatecznego wpływu, że **warunki** te mają być dla celów taktycznych **pochwycone** przez **rzeczywistych** przeciwników tej **zmiany**, że pomogą one do odroczenia **ważnej** dla narodu polskiego decyzji.

Pan poseł Stoch stał się chorążym tych wszystkich, którzy **pragną** utrzymania obecnej wadliwej sytuacji politycznej **w kraju w** drodze utrzymania przy **życiu** obecnych ciał ustawodawczych i odroczeniu bezterminowo sprawy zmiany ordynacji wyborczej.



Andrzej Płodowski

Musimy się stać narodem żeglarzy

Polska flota handlowa

stanowi około 2,5 proc. floty niemieckiej

Rozpatrując rozwój polskiej floty handlowej, **należy** stwierdzić, że postępuje on stale, choć powoli naprzód. Jednocześnie — co dla naszych stosunków jest dość charakterystyczne, polska flota handlowa jest w porównaniu **z** flotami innych państw stosunkowo nowocześnie urządzona. Procentowo flota polska posiada największą ilość motorowców, urządzonych według najnowszych zdobyczy technicznych.

W roku 1922, który w historii polskiej floty handlowej jest rokiem przełomowym, flota nasza nader skromnie się przedstawiała. **Posiadaliśmy mianowicie 2 niewielkie parowce, których tonaż brutto niewiele przekraczał sumę 5.200 ton (netto 3219 ton), oraz jeden motorowiec o pojemności brutto zaledwie 127 ton.** Rok następny wykazał dość znaczny wzrost tonażu naszej floty, będącej wówczas jeszcze **w** samym zarodku. Liczba polskich statków wzrosła niemal pięciokrotnie, tonaż zaś podwoił się. W ciągu roku 1922 flota nasza wzbogaciła się o 8 parowców o ogólnej pojemności 6.008 ton brutto i o 3 motorowce o pojemności 1364 t.

Dalsze lata wykazały mniej więcej stały wzrost tonażu, tak, że na dzień 1. I. 1938 stan polskiej floty handlowej wynosił 98.686 ton. Posiadaliśmy wówczas ogółem 97 jednostek morskich, wśród których większość stanowiły parowce (47 sztuk, o ogólnej pojemności 59.300 t.), dość znaczny procent stanowiły także motorowce i żaglowce z pomocniczymi motorami (385 szt. o poj. 37.853 t). Jeśli dodamy do tego statki polskie zarejestrowane w pierwszych 4 miesiącach roku 1938, wówczas tonaż polskiej floty handlowej zamknie się ogólną sumą 102.931 t. brt.

Tak wyglądałyby mniej więcej liczba i tonaż naszej **floty** w dniu 1. V. 1938 r. Jak jednak przedstawiają się plany na przyszłość?

Otóż jeśli nie nastąpią jakieś nieprzewidziane **a** gwałtowne zmiany, **tonaż polskiej floty handlowej wyniesie po wykończeniu i oddaniu do użytku jednostek, zamówionych, około 135 tys. ton brutto.** Obecnie bowiem różne instytucje żeglugowe zamówiły **11** nowych statków, o tonażu przekraczającym sumę 37 tys. ton br. Jednocześnie jednak wycofany został z obiegu i sprzedany na złom jeden z najstarszych statków naszej floty „Polonia" o pojemności brutto 7.500 ton (budowany w roku 1910 **w** stoczni **w** Glasgow). Z pośród statków nowo zamówionych na szczególną uwagę zasługują 2 motorowce: „Sobieski" o poj. 11.500 t., zamówiony w Anglii, oraz „Chrobry" o poj. 10.800 t. zamówiony w Danii.

Nie dałbym pełnego obrazu rozwoju naszej floty handlowej, gdybym nie porównał go z rozwojem flot innych państw.

Na szczególną uwagę zasługuje żywiołowy wprost rozwój marynarki handlowej Rzeszy niemieckiej — 1.138 statków o ogólnej pojemności 2.219. 388 ton. W jedenaście lat później flota niemiecka podniosła swój stan do sumy 2.171 statków o pojemności około 4 i pół miliona ton. Wprawdzie tonaż floty niemieckiej wykazuje od roku 1931 nieznaczny spadek, przy jednoczesnym wzroście liczby statków, to jednak **3 miliony 937 tys. ton tonażu floty niemieckiej w roku 1937 przy 93 tys. tonażu polskiej floty w tym samym czasie (około 2,5 procent) jest aż nader wymowny.**

Nie mniej wymowne jest porównanie tonażu floty polskiej z tonażem floty naszego wschodniego sąsiada. **W tymże roku 1937 Rosja Sowiecka posiadała 672 statki o pojemności 1.268 tys. t.** Jak z danych powyższych widać tonaż floty sowieckiej w roku 1937 stanowił około 30 procent tonażu niemieckiego w tym samym okresie.

Druzgocąco wprost **wygląda** porównanie z flotami starych potęg morskich. **Anglia np. w roku 1937 posiadała 9.711 statków o pojemności z górą 20 mil. ton, Stany Zjednoczone 3.485 statków o pojemności ponad 12 mil. ton.**

Porównajmy nakoniec tonaż floty polskiej z flotami **naszych** północnych **sąsiadów**. I to porównanie nie przemawia na **naszą** korzyść. **Maleńka bowiem Estonia posiadała w roku 1937 — 170 statków o pojemności dużo ponad 168 tys. ton. Łotwa zaś 93 okręty o ogólnej pojemności 184.721 ton.** (Tonaż polskiej floty, jak już wyżej pisałem, wynosił 93 tys. ton.)

Dziś, kiedy obchodzimy dziewiętnastą rocznicę odzyskania przez Polskę wolnego dostępu do morza, garstka wyżej podanych cyfr niech stanie się jasnym reflektorem, który musi wyraźnie postawić przed oczyma polskiego społeczeństwa nasze potrzeby na morzu. Naród polski musi stać się narodem żeglarzy, musimy zżyć się z morską wodą, jak uczyniły to inne narody. Pamiętajmy, że nie ma kolonii bez silnej floty i to zarówno wojennej jak i handlowej.

Jeden okres pracy o hegemonię na morzu mamy poza sobą. Potrafiliśmy na odzyskanym skrawku wybrzeża zbudować potężną i nowoczesną Gdynię, potrafiliśmy z niczego stworzyć pokaźny zalążek floty handlowej. Teraz czas na dalszą pracę, pracę wytężoną na morzu. **Musimy rozbudować własną flotę, musimy stać się potęgą morską, musimy sięgnąć po kolonie. Tego wymaga polska racja stanu.**

A B C ŻĄDAĆ

W kioskach Ruchu
U sprzedawców ulicznych
W urzędach pocztowych
We własnych punktach sprzedaży.

Przygotowania do parcelacji majątków ziemskich na Zaolziu

Czynione są przygotowania do parcelacji majątków ziemskich na Zaolziu. Akcja ta napotyka na znaczne trudności ze względu na to, że władze czeskie opuszczając teren, zabierały z sobą potrzebne dokumenty. Obszar mający ulegać parcelacji wynosi przeszło półtora tysiąca ha.

Poza tym przewidywana jest na Zaolziu parcelacja domen państwowych, przejętych przez skarb od władz czeskich. **Łączny** obszar tych domen wynosi około 1.700 ha.

Również na Górnym Śląsku przygotowana jest szeroko zakrojona akcja parcelacyjna, przy czym wykaz majątków, które **obję**te zostaną tą akcją, ogłoszony będzie w niedługim czasie.

Rola Muzeum Narodowego
w życiu kulturalnym stolicy

Otwarcie gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie stworzyło w dziejach tej niezwykle ważnej placówki kulturalnej nowy okres wspaniałego rozwoju.

Poprzednio zbiory sztuki, arcydzieła twórców polskich i obcych, skupione w ciasnych i źle oświetlonych salach starego i nie przystosowanego do celów pokazowo-muzealnych gmachu przy ul. Podwale ściągały nie wielką liczbę fachowoów, malarzy czy rzeźbiarzy, historyków sztuki i szczupłe grono entuzjastów.

Właściwy cel zbiorów — rozpowszechnienie poczucia piękna wśród najszerszych warstw społeczeństwa — w ówczesnych warunkach był całkowicie zaprzepaszczony.

Dzisiaj sytuacja zmieniła się gruntownie. Frekwencja roczna, która w gmachu przy ul. Podwale osiągała najwyżej kilkanaście tysięcy osób, wzrosła w nowym gmachu do kilkuset tysięcy. W każde święto i niedzielę w salach Muzeum jest tłoczno, gdyż stałe zbiory zwiedza przeciętnie w te dnie około 5000 osób.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wśród zwiedzających spotyka się bardzo dużo robotników, którzy przez udostępnienie im Muzeum Narodowego, mają możność poznania sztuki polskiej i obcej.

Dla należytego zilustrowania roli, jaką odgrywa w życiu kulturalnym stolicy Muzeum Narodowe, podajemy kilka cyfr.

W ostatnią niedzielę, t. j. dnia 5 b. m. stałe zbiory Muzeum zwiedziło 4.807 osób; w styczniu r. b. frekwencja osiągnęła ok. 54.000 osób; w okresie ostatnich 6-ciu miesięcy przez salę Muzeum Narodowego przewinęła się ca 750 tysięcy zwiedzających.

Specjalną rolę w działalności Muzeum Narodowego odgrywają wystawy czasowe. Dyrekcja Muzeum zorganizowała w now. gmachu cały ich szereg, że przypomnimy wystawę, poświęconą Warszawie Przyszłości, sztuce malarskiej francuskiej, włoskiej, świetne pokazy prac Matejki, Gierymskiego, Grottgera i t. d.

Wystawy czasowe cieszyły się dużym powodzeniem. Rekord wśród nich zdobyła jednak ostatnia, trwająca jeszcze wystawa p. n. „Warszawa wczoraj, dziś, jutro". W ostatnią niedzielę zwiedziło tę wystawę 4.482 osób; w styczniu r. b. — ponad 50.000.

Cyfry te dostatecznie ilustrują znaczenie i rolę Muzeum Narodowego w upowszechnieniu kultury wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Z teatru o teatrze

Wśród „mdławych blasków konch"

TEATR NOWY: Cyprian Norwid „Miłość — czysta u kąpieli morskich", komedia w 1-ym akcie; Tadeusz Rittner „Odwiedziny o zmroku", komedia w 1-ym akcie; Józef Czechowicz „Czasu jutrzennego", rzecz dramatyczna w 1-ym akcie.

Porządek tych jednoaktówek nie jest tylko czasowy (od romantyzmu do współczesności), jest także — psychologiczny. Najpierw uczucia, którym przydano ludzi, aby je mógł ktoś wyrażać — to Norwid, potym instynkty na pożywce ludzkich organizmów — to Rittner, wreszcie ani uczucia, ani ludzie, lecz raczej już tylko symbole myśli, uczuć, instynktów i ludzi — to Czechowicz.

„Miłość — czysta u kąpieli morskich", to rzecz poświęcona uczuciom ludzi, mdławym, jak „blaski konch" (ostrożnie z tym Norwidem — przypomina się słynna „interpretacja" wiersza Norwida p. t. „Krzyż i dziecko", dokonana przez Piniego). Uczuciom, które wyrastają i rozwiewają się nieoczekiwanie nie tyle może w ludziach, ile wśród ludzi. „Co to jest i skąd to powstaje?— jak pytą Julia. Ano, odpowiedzi trzebaby pewnie szukać w t. zw. „interpsychologii", która bada mechanizmy stosunków psychicznych pomiędzy ludźmi. Norwid zajął się odmianą ludzi ślimakowatych psychicznie.

Owo małe, lecz subtelne studium norwidowskie odtworzyli koncertowo pp. K. Lubieńska (Julia), I. Wasiutyńska (Marta), J. Roland (Feliks) i L. Łuszczewski (Erazm).

W kapitalnych „Odwiedzinach o zmroku" mamy znowu do czynienia z instynktem gatunkowym, który popycha ludzi ku sobie wbrew wszelkim okolicznościom, a gdy mu człowiek pozwala przyjść do głosu i kierować sobą, okazuje się silniejszy niż cała nasza kultura uczuciowa, silniejszy niż ból, nuda i miłość. Rittner dzieli się tym spostrzeżeniem w sposób nieco drastyczny, gdyż posługuje się makabrycznym kontrastem: pogrzebowego nastroju na tle salonu kurtyzany. Całość wygląda jak wyszukana ilustracja do traktatu o biologicznej sile życia.

P. Zofia Lindorfówna zabłysła mistrzowską interpretacją „wnętrza" nudzącej się, a nie nasyconej samiczki. Sekundowali jej pp. Jerzy Chodecki (Pan w żałobie) i F. Chmurkowski (Przyjaciel).

A teraz Czechowicz...

Pan Czechowicz odkręcił kran swojej wyobraźni... kap, kap, kap... dwa obłoczki... księżyc... fantastyczne kształty drzew... płonący w poświacie krzak róży... na tarasie domu para schizofreników (że pozwolę sobie użyć pojęcia „schizofrenia" w dawnym sensie: „rozszczepienie jaźni"). Ona bredzi, on jej odpowiada... kap, kap, kap... coś jakby nitscheański niemal Weltschmerz... Kochałabym cię więcej, gdybyś mniej nienawidził ludzi... Ludzie są nikczemni... Poza domem jest dno rozpaczy... kap, kap, kap... nagle piękne, mądre porównanie: jesteśmy — ty i ja — jak dwie kościelne wieżyce... dziecko, którego czekamy, będzie nawą, wiązaniem łączącym obie wieżyce w jeden gmach... ale znów: kap, kap, kap... dziwna melodia, dziwne sny... duchy nocy, dołek w ziemi, która gra, taniec dziki czarno-białych chochołów... zaczyna się, zaczyna się... kap, kap, kap... ojczyzna, legiony, wspomnienie matki, poezja ojczyzna, śmierć za ojczyznę, wrogi samolot nad ojczyzną, marsz na bój za ojczyznę... kap, kap, kap... już znowu dzień... blask słońca oślepiający, tęcza złotosłowa (!), spod niej wojsko Fortynbrasa wychodzi, wizje... trumna sztandarem okryta, „polskie pola na słupach światłości"... zaczyna się... nie... już się skończyło!... Kapało, sączyło się, tryskało przez trzydzieści minut.

Do powieści chińskich dodają oddzielne klucze — objaśnienia

Do „Czasu jutrzennego" jeszcze takiego klucza nie ma. Zrobią to, być może, za sto lat, na jakim seminarium „polonistycznym". Na szczęście nie będzie nas już wówczas na ziemi.

Refleksja: szkoda, iż projekt zgłoszony w sejmie, przewiduje ochronę prawną tylko przymiotnika „polski". Ochrony takiej wymaga wiele innych słów. Przede wszystkim słowo: „Ojczyzna". Trzeba mieć wiele kultury ducha, aby tego słowa umieć... nie używać...

W oceanie alegorii i symboliki szczęśliwie pływała para: Białoszczyński — Pasławska. Towarzyszyli jej w tych zapasach z żywiołem: Żukowski, Mirecki, Skulski, Cygler.

Inscenizacja W. Horzycy, reżyseria A. Zelwerowicza, dekoracje A. Pronaszki, muzyka H. Gadomskiego — wszystko — świetne.

st. g.

Kronika kulturalna

ŚP. ANTONI MADEJSKI POCHOWANY ZOSTAŁ W GROBIE ARTYSTÓW

Przed kilku dniami licznie zebrana Kolonia Polska w Rzymie doprowadziła na miejsce wiecznego spoczynku jednego z najwybitniejszych swych przedstawicieli, znakomitego rzeźbiarza Antoniego Madejskiego.

Pochowany on został na Campo-santo di Verano w ufundowanym przez siebie i przeznaczonym dla artystów polskich, wspólnym grobie, w którym od szeregu lat spoczywają już szczątki jednego z najbliższych przyjaciół zmarłego, znakomitego malarza Aleksandra Gierymskiego.

PAMIĘCI O. STEFANA BRATKOWSKIEGO

W Krakowie zawiązał się komitet, mający na celu uczczenie pamięci znakomitego kaznodziei, publicysty i wielkiego krzewiciela kultu mariańskiego śp. O. Stefana Bratkowskiego T J. w przypadającą w dniu 11 marca 25-tą rocznicę jego zgonu.

Komitet zwraca się z prośbą do wszystkich b. uczniów, wychowanków i znajomych śp. O. Bratkowskiego aby wzięli udział w obchodzie, zgłaszając uczestnictwo pod adresem: „Sodalicja Mieszczańska" Kraków Skarbowa 2.

ODBUDOWA RATUSZA W NIEŚWIEŻU

Oddana została do użytku t. zw. „sala dolna" w starożytnym gmachu ratusza nieświeskiego, znajdująca się od wielu lat w zrujnowanych podziemiach. Przy odbudowie zachowano pierwotny styl i charakter architektoniczny.

W bieżącym roku zostanie odbudowana wieża ratuszowa, która uległa zniszczeniu po pożarze przed kilkudziesięciu laty.

WYSTĘP POLSKIEJ ŚPIEWACZKI W RADIO PARYSKIM

Utalentowana śpiewaczka polska p. Irena Kobryn-Kobrzyńską zamieszkała w Bułgarii, gdzie koncertuje często, propagując piękno pieśni polskiej, dała w Paryżu koncert przed mikrofonem rozgłośni Radio - Paris. Program wypełniły wyłącznie pieśni kompozytorów polskich, jak Komorowski, Frieman, Karłowicz, Szopski, Młynarski.

Pani Kobryn - Kobrzyńska została zaproszona przez dyrekcję wielkiej opery paryskiej na występy w bieżącym sezonie w „Aidzie" i „Fauście".

F. I. S. a książka
Bibliografia sportów zimowych

Na międzynarodowy tydzień sportu w Polsce wydała Rada Książki swoją Listę Książek Nr. 5 poświęconą sportom zimowym.

Obejmuje ona ponad 70 tytułów prac z zakresu sportów uprawianych w zimie, czy to w terenie czy na sali, oraz niektóre przewodniki i mapy, świadcząc o tym, że sport — ten pozorny wróg książki — nie może się bez niej obyć. Bibliografia taka, rozrzucona w znacznej liczbie egzemplarzy zwłaszcza wśród młodzieży, powinną przyczynić się do pogłębiania wiedzy teoretycznej młodych sportowców i zachęcić ich do stosowania metodycznej i celowej zaprawy.

„Sensacja w Trocadero"
Operetka Waltera Goetze w radio

Znany kompozytor operetkowy Walter Goetze skomponował operetkę pod tytułem „Sensacja w Trocadero", w której nie brak wszelkich akcesoriuów nowoczesnej techniki, zarówno w fakturze muzycznej jak i w samej akcji operetki.

Są więc wielkie zakłady przemysłowe, personel, który czeka z upragnieniem na week - end, by łódkami i żaglówkami wypłynąć na podmiejskie jeziora, jest centrala telefoniczna i miła telefonistka, które jednak na skutek swego zajęcia nie ma czasu na przyjęcie wyznania miłosnego, auto pędzące z szaloną szybkością, wreszcie rewie z amerykańskimi girlsami.

A wśród tych wszystkich rekwizytów nowoczesnych zawsze znajdzie się miejsce na starą jak świat i zawsze młodą miłość i sielankę. Tak też muzyka operetki łączy nowoczesne, nieraz groteskowe rytmy taneczne z rzewnymi, uczuciowymi melodiami.

Operetkę tę nadaje Polskie Radio dla swych słuchaczy w niedzielę dn. 12. II. o godz. 17.30 w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego i solistów: Lucji Romanowskiej, Henryka Śląskiego, Andrzeja Boguckiego i innych.

Człowiek, który oszalał
w zakładzie dla umysłowo chorych

W pewnym sanatorium dla umysłowo chorych w Pradze wydarzył się następujący wypadek: jeden z dozorców nazwiskiem Kropaczek, który cieszył się wielką popularnością zarówno wśród kolegów, jak i wśród chorych, dostał przed kilku dniami napadu szału i przebiegał ulicami miasta, grożąc przechodniom długim, ostrym nożem kuchennym. Ujęto go z dość wielkim trudem, a fakt, że Kropaczek odziany był w mundur, jaki noszą wszyscy dozorcy tego zakładu, przyczyniał się jeszcze do zwiększenia paniki, powstałej wśród przechodniów, z których kilku Kropaczek — nota bene — skaleczył swym nożem.

Okazało się, że dozorca prowadził się dotychczas bez zarzutu i uchodził za spokojnego, rozsądnego mężczyznę. Dopiero gdy do zakładu dla umysłowo chorych przybył pewien chory nazwiskiem Tomas, zachowanie dozorcy uległo zmianie. Kropaczek często przysłuchiwał się opowiadaniom Tomas'a, który twierdził, że nie jest wcale wariatem, lecz że był kiedyś dozorcą w pewnym wielkim zakładzie dla umysłowo chorych. Z rozmów tych Kropaczek wychodził coraz bardziej zamyślony, aż pewnego dnia pochwycił nóż kuchenny i wypadł z nim na ulicę.

MAŁY DYPLOMATA



— Hallo, ojciec czuje się chwilowo bardzo źle. Nie może podejść do telefonu. Czy mam mu coś powtórzyć?...

Z książek

Do redakcji naszej nadesłano:

W OBLICZU KOŃCA — Mariana Zdziechowskiego; Wilno 1938. Wyd. Stanisława Turskiego; Str. 360.

PODRÓŻE JURANDEM DO SKANDYNAWII — Czesława Czarnowskiego — Wilno; 1938; Wyd. St. Turskiego. Str. 168.

Wyspa do wynajęcia
za 2.000 złotych

Pewien sprytny przedsiębiorca wydzierżawił szereg pięknych wysp, otaczających Anglię oraz Irlandię. Należą one częściowo do państwa, częściowo zaś stanowią własność prywatną. Na wyspach tych wspomniany przedsiębiorca wybudował piękne domki i namioty weekend'owe i uzyskuje wcale ładne dochody, wynajmując te wyspy żądnym zarówno sensacji, jak i wypoczynku Anglikom. Inna rzecz, że trzeba być dość zamożnym dla wynajęcia takiej wyspy, położonej w promieniu 10 do 300 mil angielskich od wybrzeża. Przedsiębiorca, którego nazwisko brzmi Jack Crowather, pobiera bowiem za najmniejszą i najtańszą z tych wysp 75 funtów szterlingów (około 2.000 zł.) za sezon.

J. F. WITTKOP 44)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Chora nie otwierając oczu, wyciągnęła z wysiłkiem dłoń i prawie nieśmiało dotknęła młodej kobiety.

— Chciałam z tobą pomówić o wielu rzeczach... ale tak długo nie wracałaś... Nie przeszkadzaj mi teraz, może zasnę... Głowa strasznie boli... Jestem zupełnie wyczerpana...

Jęknęła cicho i umilkła.

Aniela czekała. Upłynęło kilka nieskończenie długich chwil.

— Ciociu... Czy on jest w Paryżu?

Staruszka otworzyła oczy.

— Jeszcze tu jesteś?... Idź spać... Ty też jesteś oszukana... chociaż nie wiem, może sama oszukujesz mnie... Tyle brudu, nikczemności... Znęcacie się nad starymi ludźmi, ale już nie chcę o tym mówić ani słyszeć... Mam gorczkę. To był straszny dzień... Adam... Adam pokazał mi drzwi... Wypędził mnie, swoją ciotkę... O, Boże...

— Ciociu! Adaś jest tu? Więc się już wyrwał...?

Wyczuła, że do pokoju znów wszedł Tomasz i urwała. Słowa „z więzienia" nie przeszły jej przez usta, aczkolwiek stary sługa znał historię jej życia ze wszystkimi szczegółami.

— Wyście z niego zrobili potwora! — zaczęła chora z prędko wzmagającym się podnieceniem.— Nie mało w tym i twojej winy! Słusznie, że też jesteś oszukana... Kto go popchnął do morderstwa? Mnie też wpędzi do grobu!... Teraz nie chce mnie znać... Niemal wyrzucił za drzwi!

Aniela ujrzała obok siebie fioletowy szlafrok.

Tomasz podniósł jej kapelusz i wręczając go, poważnie pochylił głowę, wskazując oczami na alkowę.

Wzięła kapelusz, dźwignęła się z trudnością z klęczek. Stała przed łóżkiem, patrząc na chorą, która zaczęła się niespokojnie rzucać. Nie mogła wykrztusić słowa, choć na ustą cisnęło się pytanie: Czy on jest w Paryżu?

Sługa odprowadził ją do alkowy, wręczył fotografię i pożegnał niskim ukłonem. Teraz bardziej niż kiedykolwiek był podobny do kapłana jakiegoś tajemniczego obrządku.

W alkowie było prawie ciemno. Nie rozbierając się Aniela usiadła na łóżku. W głowie kłębiły się tysiące myśli, których nie mogła uporządkować. Nurtowały ją kolejno wątpliwości, obawa, nadzieja... Mijały godziny.

Chwilami z sąsiedniego pokoju dolatywały niewyraźne szepty — stara hrabina rozmawiała ze swoim sługą. Znów następowała martwa cisza.

Po długiej przerwie rozległ się szmer — Tomasz chodził po pokoju. Wreszcie chora zasnęła.

O świcie, gdy pierwsze promienie słońca starały się przedrzeć przez gęste liście kasztanów, zasłaniających okna, stara hrabina przeniosła się do wieczności. Zgon nastąpił we śnie.

Gdy Tomasz to spostrzegł, wydał krótki zdławiony okrzyk przerażenia i podreptał do alkowy.

Aniela siedziała na łóżku ubrana i spała opierając się plecami o ścianę. Na kolanach trzymała zniszczoną fotografię męża.

— Proszę pani!... Proszę pani!...

Otworzyła oczy. Jeszcze nic nie rozumiała, odurzona ciężkim snem.

— Boże!... Co się stało, Tomaszu?

— Jaśnie pani nie żyje!

Zerwała się z łóżka, poszła do pokoju. Sługa podążał za nią, mrucząc modlitwę.

W zielonkawym świetle budzącego się dnia wesoło błyszczały kryształowe wisiorki wielkiego pająka i kilku kinkietów, rozsypując dokoła snopy bez przerwy drgających tęczowych plam; po złoceniach ram i mebli ślizgały się bladoczerwone odcienie; inne przedmioty były jak gdyby zasnute lekką mgiełką. Nigdy chyba ten pokój nie wyglądał tak strojnie i radośnie.

Na łóżku leżała nienaturalnie wyprostowana staruszka. Jej twarz jeszcze więcej zżółkła, zmarszczyła się i zmalała dziwnie. Pod kołdrą ledwo się zarysowywały kształty ciała.

(D. c. n.).

Matematyka sprawdzianem trzeźwości

Policja angielska wprowadziła obecnie nowy sposób badania trzeźwości kierowców samochodowych, którzy spowodowali katastrofę, względnie kogoś przejechali. Muszą oni mianowicie rozwiązać w przeciągu pewnego, ściśle określonego czasu jakieś zadanie rachunkowe, np. pomnożyć 1.867 x 3.988.

Jeżeli ujęty w czasie wypadku kierowca zdoła rozwiązać zadanie w przewidzianym czasie, kończy się to odebraniem mu prawa jazdy. Jeżeli zaś nie może sobie dać rady z zadanym mu rachunkiem, musi — w myśl angielskiego kodeksu karnego — zapłacić karę pieniężną, która w Anglii jest bardzo wysoka.

Czerwony zarząd miejski w Łodzi

Kwapiński prezydentem miasta

ŁÓDŹ, 9. 2. Odbyły się tu w środę wieczorem wybory zarządu miejskiego, które dały wybitną przewagę elementom lewicowym.

Prezydentem miasta będzie Jan Kwapiński, wiceprezydentami: Walczak, Szewczyk i Purtal. Ławnikami: Malinowski, Andrzejczak, Milaczewski, Matuła. Wszyscy wyżej wymienieni są z PPS. — Z „Bundu" wchodzi Milman, ze Stronnictwa Narodowego kpt. Grzegorzak i Zwierzęcki, z OZN Borucki i Duszkiewicz.

Niemcy głosowali na OZN. A-guda watrzymała się od głosowania.

Następnie Rada przeszła do sprawy poborów dla prezydenta, wiceprezydentów oraz ławników. Wniosek PPS o ustanowieniu dla prezydenta ok. 2.500 zł. dla wiceprezydentów ok. 1.500 zł. i po 25 zł. za każde posiedzenie dla ławników zwalczalwi gorąco rad ni Str. Nar.: Belka i Szwajdler, występując przeciwko socjalistycznej rozrzutności i wytykając PPS, że zadłużyli i tak miasto z 10 na 50 milionów złotych. Pada ją znowu sprzeciwy i rozpoczyna się wrzawa na ławach socjalistycznych oraz żydowskich, zwłaszcza gdy radny Szwajdler oświadcza, że „w obronie swej idei nie cofniemy się przed niczym". Wśród okrzyków i protestów radnych narodowców, socjaliści zgłaszają wniosek o przerwanie dyskusji. Przeciw wnioskowi wystąpił ze swadą r. Grochowski (S. N.). Wniosek PPS przechodzi 62 głosami przeciw 20 głosom. Następnie 50-ma głosami przeciw 34 głosom Str. Nar., OZN i Niemców przeszedł wniosek PPS o wysokości pobo rów prezydium miejskieo i ławni ków, po czym posiedzenie zostało zamknięte przez przewodniczącego z wyznaczeniem za 10 mi nut następnych obrad nad wybo rem prezydenta, wiceprezydentów i ławników.

Przy chronicznych schorzeniach woreczka żółciowego **Minerogen F. F.** Apteka Mazowiecka Warszawa Mazowiecka 10

Czarna kawa „Alma Mater"

Grupa działaczy narodowo - radykalnych na SGH zorganizowanych w Narodowym Związku Polskiej Młodzieży Radykalnej. urządza w sobotę dnia 11 bm. „Czarną Kawę" która odbędzie się w wielkiej sali Ogniska Akademickiego przy ul. Koszykowej Nr. 80.

Na zabawie przygrywać będzie doborowa orkiestra studencka. Organizatorzy zabawy przewidzieli poza tym wiele atrakcji.

Protektorat nad „Czarną Kawą" objęła redakcja akademickiego pisma „ALMA MATER".

Wejście tylko za zaproszeniami, które nabywać można w Bratnich Pomocach. Wstęp 1.50 zł. od osoby. Początek o godz. 21-ej.

HERBATĘ KAWĘ i CACAO należy nabywać tylko u Teofila MARCA Plac Trzech Krzyży 18, Marszałkowska 89, Mazowiecka 5.

Uroczysty obchód rocznicy odzyskania morza

W dniu 10 b. m. odbędą się w całym kraju uroczyste obchody odzyskania morza. Główne uroczystości odbędą się w Gdyni. O godz. 8.50 odbędzie się nabożeństwo w kościele Serca Jezusowego, o godz. 9.45 przemarsz delegacji z pocztami sztandarowymi na molo przy basenie Prezydenta. Po przybyciu ORP „Orzeł" przemówienia okolicznościowe wygłoszą: gen. Sosnkowski, prezes zarządu F. O. M., kontradmirał Świrski oraz prezes zarządu głównego L. M. K. gen. Kwaśniewski, który odsłoni tablicę pamiątkową oraz wręczy księgę pamiątkową i upominki załodze ORP „Orzeł". Po uroczystości na ORP „Orzeł" delegacja L. M. K. uda się na grób ś. p. gen. Orlicz - Dreszera, gdzie złoży wieniec.

Do uroczystości z okazji 19-lecia odzyskania dostępu Polski do morza włączono również specjalne posiedzenie rady miejskiej w Gdyni o godz. 18-ej, na którym zostanie wręczona prof. dr. Michałowi Siedleckiemu nagroda ufundowana przez m. Gdynię.

O godz. 18.20 w sali kina „Polonia" odbędzie się wielka akademia.

O godz. 20.30 w sali K. P. W. przy ul. Jana z Kolna zespół teatralny floty odegra utwór Stępowskiego p. t.: „Na szańcach morskich Rzeczypospolitej".

Bezrobotni Polacy w Gdańsku

pod opieką Pomocy Zimowej

W środę odbyło się posiedzenie naczelnego wydziału wykonawczego Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym.

Zagaił posiedzenie wiceprzewodniczący wydziału, ks. biskup Gawlina, po czym referat sprawozdawczy z działalności pomocy zimowej wygłosił dyr. biura akcji pomocy zimowej p. A. Łada-Bieńkowski. Po referacie sprawozdawczym wywiązała się dyskusja, w której wyniku naczelny wydział stwierdził wyjątkowo ofiarną pracę szeregu komitetów obywatelskich, w szczególności zaś aparatu technicznego biura centralnego pomocy zimowej. Szczególną aprobatę wywołało wyjaśnienie sprawozdawcy, że pomoc zimowa opiekuje się m. in. bezrobotnymi Polakami w Gdańsku.

Ogólne zadowolenie wywołał również przebieg rozpoczętej 1 lutego i finansowanej przez pomoc zimową akcji kursów dla przedpoborowych w miejscowościach bezszkolnych, które zatrudnia 180 bezrobotnych nauczycieli. Akcja ta odbywa się pod hasłem: „Nie damy wojsku ani jednego analfabety".

Epilog rozprawy nożowej

Znamienne zajście w Wilnie

Przed sądem okręgowym w Wilnie toczyła się sprawa przeciwko żydowi Joselowi Breckiemu oskarżonemu o ciężkie poranienie nożem Polaka Feliksa Andrzejewskiego.

Andrzejewski wracał w dn. 24 lipca ub. r. ul. Rudnicką w Wilnie z pracy nucąc jakąś piosenkę. Kiedy przechodził koło grupy kilkunastu żydów został przez nich zaczepiony. Niebawem wywiązała się krótka sprzeczka, w czasie której żydzi rzucili się na Andrzejewskiego dotkliwie go bijąc. Andrzejewski wówczas począł uciekać, dopędzony jednak został przez Josela Breckiego i ciężko pokłuty nożem.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd wydał wyrok, mocą którego Brecki skazany został na karę 1 roku więzienia.

Zgubiono pomoce naukowe

30 stycznia w pociągu elektrycznym na linii Warszawa — Otwock w **godzinach wieczornych** pozostawiono **skrypt** i brulion z notatkami z wykładów chemii, podpisane nazwiskami Materski i Świsłocki.

Znalazca proszony jest o łaskawe dostarczenie znalezionych pomocy naukowych pod adresem Materski, Wspólna 12 lub Świsłocki, Śródborów **ul. Narutowicza.**

Polskie przedsiębiorstwo buduje nową zaporę wodną

W dniu 3 grudnia 1938 r. między Ministerstwem Komunikacji, a firmą Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych inż. Leszek Maszyński w Warszawie, została zawarta umowa na wykonanie budowy zapory wodnej na rz. Dunajcu w Czchowie.

Dotychczas budowy zapór wodnych Ministerstwo Komunikacji powierzało firmom francuskim przy współpracy krajowych firm żydowskich (Prenn), — a więc: zapora na rz. Sole w Porąbce, oraz zapora na rz. Dunajcu w Rożnowie.

Pocieszającym jest fakt oddania robót w ręce polskiej firmy. Ceny uzyskane na przetargu z dnia 30.4.1938 r. są niższe od cen, złożonych przez firmy zagraniczne o 35 proc.

Zakład wodno - elektryczny w Czchowie jest składową zakładu w Rożnowie.

Ma być zbudowany zbiornik pojemności 13,7 miln. m. sześc. Zalew terenu wynosić będzie 374 ha. Zakład wodno - elektryczny posiadać będzie moc 10.000 kWh, a produkcja roczna wynosić będzie 47 miln. kWh. Wysokość zapory od spodu fundamentów do korony tamy ma wynosić 24 m. Ogólny koszt budowy łącznie z instalacjami — ca 12 miln. złotych.

Kwarantanna podejrzanych o tyfus w... Muzeum Ziemi Radomskiej

W związku z wypadkami tyfusu plamistego na terenie niektórych powiatów woj. centralnych, otwarto w Radomiu specjalną kwarantannę. Kwarantanna mieści się w muzeum ziemi Radomskiej. We wszystkich salach muzeum umieszczeni będą ludzie, którzy izolowani będą od członków rodz chorych na tyfus plamisty. Muzeum otwarte będzie dopiero po wygaśnięciu epidemii i po zdezynfekowaniu eksponatów.

Znaczna zniżka ceny jaj

Na posiedzeniu komisji notowań cen nabiału m. stoł. Warszawy przy Stow. Kupców Polskich postanowiono notować następujące orientacyjne ceny jaj: świeżych I gat. — 1 zł. 80 gr. (dotychczas 2 zł. 20 gr.) i II gat. — 1 zł. 20 gr. (dotąd 1 zł. 60 gr.) i wapiennych — 1 zł. 25 gr. (1 zł. 50 gr.), wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej.

PAMIETAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Tytuł „polski" dziennika niemieckiego

POZNAŃ, 8. 2. Starostwo grodzkie w Poznaniu wydało wczoraj rozporządzenie nakazujące wydawnictwom niemieckim na terenie Poznania umieszczenia w czasopiśmie oprócz nagłówka niemieckiego także tytuł w języku polskim. Dzisiejszy „Posener Tageblatt" ukazał się w podwójnym tytule niemieckim i polskim, który brzmi „Żurnal Poznański".

Szubienica w Wilnie

Komunista skazany na śmierć

WILNO, 8. 2. Sąd Apelacyjny w Wilnie skazał komunistę 24-letniego Michała Skoka na karę śmierci za usiłowanie zabójstwa towarzysza partyjnego Jana Snitki. Michał Skok w pierwszej instancji skazany był na karę dożywotniego więzienia.

Dla 10 groszy

Zamordował kobietę

ŁÓDŹ, 8. 2. Bestialski morderca praczki z Bałut, Reginy Zych, robotnik fabryczny, Bolesław Strzelecki, przesłuchany zeznał szczegółowo, w jaki sposób zamordował swą ofiarę. Strzelecki zarzucił Zychowej chustkę na głowę i udusił poduszkami. Następnie splądrował mieszkanie w poszukiwaniu pieniędzy. Łupem mordercy padło... 10 groszy. Strzeleckiemu, którego proces odbędzie się niebawem, grozi kara śmierci.

Tajemnicze zabójstwo sołtysa pod Brzeżanami

BRZEŻANY, 8. 2. W Potutorach obok Brzeżan nieznani sprawcy dokonali napadu rewolwerowego na sołtysa gromady Jana Ciesielskiego, który został ranny kilkoma kulami i zmarł przed przybyciem pomocy lekarskiej. Policja wszczęła energiczne śledztwo, celem ujawnienia sprawców zbrodniczego zamachu.

RADIO

PIĄTEK 10. II.

6.30 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Wiadomości z Zakopanego. 7.20 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 10.00 Transm. z Gdyni. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Słynni dyrygenci akompaniują śpiewakom (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa (z Torunia). 15.00 Audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Rękasa. 16.35 Utwory skrzypcowe. 16.35 Skarby naszego morza. 17.10 Muzyka organowa. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Tatry w śniegu". 19.00 W przeddzień zawodów. 19.15 Marsze (płyty). 19.32 „Ojczyzna" — wiersz. 19.35 Transm. z Gdyni. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik, Sport. 21.00 Śpiewa Chór P. R. 21.15 Koncert symfoniczny. 22.30 „Pomorze w twórczości Żeromskiego". 22.45 Muzyka (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.02 Sport. 23.05 „FIS": Wiadomości z Polski w języku francuskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

10.0 Przybycie do Gdyni O. R. P. „Orzeł".
21.15 Koncert Symf. z udz. Wilhelma Kempffa.

WARSZAWA II.

14.00 Zespół Stefana Rachonia. 15.00 Koncert słynnych solistek (płyty). 16.00 Koncert instrumentalny. 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 „Chory w domu". 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 20.05 Koncert symfoniczny. 21.05 Recital fortepianowy. 21.25 „Autor czy aktor". 21.40 Muzyka taneczna (płyty). 22.45 Recital śpiewaczy. 23.10 Z oper Czajkowskiego i Borodina (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.05 Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Utwory Romana Statkowskiego. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki". 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Program na tydzień przyszły w języku angielskim. 1.05 Transmisja z uroczystości przybycia do Gdyni O. R. P. 2.00 „Polska flota rośnie". 2.10 Koncert w wykonaniu Orkiestry.

SOBOTA 11 II. 1939 r.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.20 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Lekkie duety instrumentalne (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Audycja dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 16.35 „Dokoła Tatr z piosenką" 17.00 „F. I. S." 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.00 Pogadanka sportowa. 19.10 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. Dziennik i sport. 21.00 Koncert rozrywkowy. 22.05 — „Angina" — skecz. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.03 Wiadomości sportowe. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim, angielskim i francuskim. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.30 „Dokoła Tatr z piosenką"
21.00 „Jutro niedziela" — koncert rozrywkowy.

WARSZAWA II

14.00 Cykle miniatur Schumanna (płyty). 15.00 Sport. 15.05 Parę informacji 15.10 Koncert muzyki polskiej. 15.45 Życie kulturalne stolicy. 16.00 Muzyka taneczna. 16.50 Muzyka taneczna (płyty) 18.00 Sergiusz Rachmaninow. 1.05 Wspomnienie o profesorze Twardowskim. 21.20 Koncert muzyki klasycznej. 22.10 Muzyka francuska (płyty). 23.05 Fantazja na tematy Jana Straussa (płyty). 23.40 Muzyka taneczna (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.0 Dziennik 20.15 „Dom Polaków z Zagranicy w Warszawie" 20.20 Koncert poświęcony twórczości Mieczysława Karłowicza. 20.35 „Przy sobocie po robocie" 20.55 Zakończenie audycyj.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Koncert poświęcony twórczości Mieczysława Karłowicza. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.05 W karnawale. 1.30 „Hej ty Wisło". 2.00 Pogadanka aktualna w języku angielskim. 2,10 Koncert rozrywkowy.

—xOx—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 285.60; Bruksela 89.55; Kopenhaga 111.00; Londyn 24.86; Mediolan 27.85; Nowy Jork (kabel) 5.30 i jedna czwarta; Oslo 124.90; Paryż 14.05; Sztokholm 128.15; Zurych 120.25;

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em 92.00; II em. 93.00; 3 proc. prem. inwest. seriowa I em. 96.00; II em. 97.00; dolarówka 44.00; 4 proc. konsolid. (większe) 68.00; (drobne) 67.75; 4 i pół proc. wewn. państw. 67.25; 5 proc. konwersyjna 71.00; (po 10 Ozł.) 68.75 — 69.00; 5 proc. kolejowa konwersyjna (drobne) 67.50.

Listy zastawne: 8 proc. Tow. kred. przem. pol. funt. 80.00 (w proc.); 4 i pół proc. ziemskie seria V 65.25 — 65.75 — 65.50; 4 i pół proc. Pozn. ziemstwa kred. seria L 64.75 —65.00; 4 i pół proc. ziemskie we Lwowie 65.00; 5 proc. Warszawy 77.75; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 75.00; 5 proc. Lublina (1933 r.) 62.25; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 64.50; 8 proc. poż. szkolna 83.00.

Akcje: Bank Handlowy 60.00; Bank Polski 139.00; Bank Zachodni 43.00; Leszczyński 115.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 37.75 — 38.00 — 37.75; Węgiel 38.50 — 38.00; Lilpop 97.50 — 96.75; Ostrowiec 76.75 — 77.75; Starachowice 59.50 — 60.00 — 59.50; Zieleniewski 82.00 — 81.00; Żyrardów 66.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.25 — 20.75, żyto 14.00 — 14.50, jęczmeń 17.00 — 17.25, owies I st. 14.75 — 15.00, gryka 18.50 — 19.00; rzepak oż. 53.50 — 54.50, wyka 20.00 — 21.00; groch polny 23.50 — 25.50; koniczyna b. 310.00 — 330.00, mąka pszenna gatunek I 35.50 — 38.50, gatunek II 30.50 — 32.00; żytnia gat. I 26.00 — 27.00, żytnia razowa 19.50 — 20.00, otręby pszenne grubsze 12.25 — 12.75, średnie 11.25 — 11.75; miałkie 11.25 — 11.75; żytnie 10.25 — 10.75, makuchy lniane 23.50 — 24.00, makuchy rzepak. 15.25 — 15,75; siano prasowane 7.50 — 8.00 słoma prasowana żytnia 4.25 — 4.75.

Wiadomości gospodarcze

KLĘSKA W SADACH NADWIŚLAŃSKICH

W sądach nadwiślańskich w okolicach Garwolina znanych szeroko z bardzo dobrych owoców szerzy się klęska, wyrządzana przez szkodniki w postaci kokonów i oprzędów.

PROJEKT STOWARZYSZENIA KAS BEZPROCENTOWYCH W ŁÓDZKIM

W dniu 7-go bm. odbył się zjazd wójtów i sekretarzy gminnych pow. łódzkiego, na którym omawiano zagadnienia podniesienia stanu wsi w powiecie. Na zjeździe postanowiono m. in. utworzyć kasy bezprocentowe dla rolników, które będą subsydiowane przez Wydział Powiatowy.

ZAGRANICA POSZUKUJE POLSKIEGO TORFU

W Polsce istnieje około 200.000 ha pól torfowych, uważanych w olbrzymiej większości za bezpańskie nieużytki, względnie eksploatowane w bardzo prymitywny sposób.

W ostatnich czasach na surowce torfowe zwrócił uwagę zarówno przemysł chemiczny, jak i inne działy wytwórcze. Niedoceniany ten u nas materiał stanowi poszukiwany za granicą produkt.

Niejednokrotnie otrzymywano w tym zakresie zapytania z zagranicy, a niedawno wysłane zostały pierwsze większe partie torfu polskiego do USA

UREGULOWANIE ODBIORU URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH

Opracowanie norm dla maszynowych urządzeń chłodniczych zostało powitane z dużą ulgą przez samorząd miejski, dla którego sprawa odbioru urządzeń była zagadnieniem indywidualnym i zależna była częstokroć od firmy, dostarczającej urządzenia oraz od rzeczoznawcy chłodniczego.

Obecnie ściśle określone normy odbioru maszynowych urządzeń chłodniczych usuwają wszelką dowolność wydawanej oceny urządzenia, rzeczoznawca bowiem, opierając się na normach oraz na wynikach własnych pomiarów próbnych, może z łatwością zebrać wszelkie konieczne podkłady liczbowe.

ABC sportowe

Półfinały hokejowe w Bazylei

W ostrej a niewykorzystanej walce

Polska pokonała Węgry 5:3

BAZYLEA, 8. 2. W środę odbył się w Bazylei drugi mecz półfinałowy o mistrzostwo hokejowe świata pomiędzy Polską i Węgrami. Zwycięzyła Polska w stosunku 5:3 (1:1, 2:0, 2:2).

Polska wystąpiła w identycznym składzie, jak na poprzednich meczach. Hokeiści nasi wykazali zupełnie dobrą formę, mimo, że grają codziennie jeden mecz po drugim. Niektórzy zawodnicy są kontuzjowani, a Wołkowski grał z opatrunkiem nad okiem.

W pierwszej fazie gry odrazu w pierwszej minucie Węgrzy z wypadu zdobywają prowadzenie przez Ronę, Polacy jednak się nie peszą i odpowiadają gwałtownymi atakami na bramkę przeciwnika. Polacy grają pod słońce, co im nieco utrudnia chwytanie krążka. Węgrzy atakują również często, ale tym razem bez powodzenia. W 8-ej minucie Wołkowski przeprowadza piękny atak, a pod bramką Węgrów podaje błyskawicznie krążek Kowalskiemu, który strzela nie do obrony. Wynik zatym zostaje wyrównany na 1:1. Pod koniec tercji Polacy atakują ostro i strzelają często zatrudniając ciągle bramkarza Węgier dr. Csaka. Mimo wysiłków nie udało im się podwyższyć wyniku. Na ogół w tej tercji Polacy mieli przewagę niewyzyskaną cyfrowo.

W drugiej tercji zaznacza się już wyższość drużyny polskiej w sposób bezapelacyjny. Węgrzy w tym okresie gry nie umieją sobie zupełnie poradzić z atakami Polaków, którzy goszczą ciągle pod bramką przeciwnika. W czwartej minucie z podania Kowalskiego Wołkowski podwyższa wynik do 2:1. W kilka minut później następuje dalszy błyskawiczny atak Polaków, zakończony trzecią bramką, strzeloną znowu przez Wołkowskiego. Maciejko w tej tercji nie jest prawie zupełnie zatrudniony, a pod koniec tercji przewaga Polaków staje się miażdżąca.

W ostatniej tercji Polacy górują w dalszym ciągu. W trzeciej minucie Marchewczyk z podania Wołkowskiego uzyskuje czwartą bramkę dla Polski. Węgrzy odpowiadają ostrym atakiem, ale Maciejko pięknie broni. — W tym czasie napastnik węgierski Rona pośliznął się i upadł nieszczęśliwie na twarz tak, że musiano go znieść z boiska. Węgrzy usiłują ostrą grą nadrobić braki techniczne, ale atak nasz nie pozwala im dojść do głosu.

W 6-ej minucie Przedpełski z podania Burdy strzela 5-tą bramkę dla Polaków. W trzy minuty później następuje nowy atak na bramkę Węgrów. W czasie zamieszania krążek znalazł się w bramce Węgrów, ale sędzia bramki nie uznaje.

Od tej chwili Węgrzy „murują" bramkę. Nasi hokeiści mają jednak dalszą przewagę. Węgrzy inicjują rzadko wypady, które są przeważnie likwidowane przez naszą obronę. — W 11-ej minucie sędzia usuwa Michalika z lodowiska. W kilka sekund później Haray z niespodziewanego wypadu strzela bramkę. Interwencja Maciejki okazała się spóźniona. W ostatnich minutach gra się znacznie zaostrza. Polacy są nieco zmęczeni ostrym tempem gry i w 13-ej minucie Szamosi zdobywa nową bramkę dla Węgrów, ustalając wynik dnia. W ostatniej minucie Burda z wypadu dwukrotnie strzela na bramkę Węgrów, ale dr. Csak przytomnie broni.

W innych meczach Kanada pokonała Czechosłowację 2:1, Szwajcaria — USA 3:2, a Niemcy — Anglię 1:0.

Sejm podwyższył wydatki i dochody

Budżet uchwalony przez komisję

Warunkowe premie dla obarczonych rodziną

W dyskusji nad ustawą skarbową pos. Barański poruszył sprawę przedsiębiorstw państwowych, stwierdzając, że wszystko co podlega dyspozycji ministra Skarbu nietylko wpływa jako dochód punktualnie, ale nawet z pewnym przyspieszeniem. Natomiast w przedsiębiorstwach państwowych te rzeczy zawodzą.

LASY PAŃSTWOWE

Zajął się następnie lasami państwowymi, mówiąc, że podstawy obliczenia wysokości wyrębów, a więc i dochodów, pozostają nadal mgliste.

Odmiennego zdania co do lasów państwowych był pos. Ostafin, wskazując, że zrobiły one duży postęp od r. 1933 do r. 1939 doszły od 7 milionów do 61 milionów wpłaty do Skarbu państwa. Uważa, że gospodarowanie pieniędzmi w lasach państwowych jest lepsze, aniżeli w jakichkolwiek innych gospodarstwach leśnych w Polsce.

„MINISTERSTWO PLANOWANIA"

Pos. Pikusa wysunął projekt zorganizowania przy prezesie Rady Ministrów osobnego aparatu pracy dla planowania i kierowania działalnością poszczególnych resortów, ewentualnie nawet utworzenia Ministerstwa Gospodarstwa Krajowego. („Biuro planowania" — przyp. Red.)

WYSTĘP POS. SANOJCY

W swoiście obrazowy sposób mówił o stosunkach w Polsce burmistrz miasta Kołomyji pos. Sanojca: Tego roku była interwencja zapowiedź utrzymania ceny była, a żyto spadło w cenie. Chleb mimo to nie potaniał, robotnik i urzędnik kupują chleb drogi.

Banki państwowe dochodu nie dają. Jak mają dawać dochód? My mówimy o oddłużeniu, to oni oj joj joj!, a gdy chodzi o wysokość pensji dyrektorów bankowych, to my oj joj joj!, a oni się cieszą. Boimy się wielkiego budżetu. Boimy się nałożyć jeden wielki podatek zamiast wszystkich drobnych. Ile urzędnikowi pozostanie na pierwszego pieniędzy po potrąceniu wszystkich „dobrowolnych" ofiar na F.O.N., na F.O.M., Ligę Morską, L. O. P. P. Pomoc Zimową, a potem wyjdzie w niedzielę na ulicę i podchodzą do niego o ofiarę na sieroty, na dziady. na biednych, na bogatych". P. Sanojca dochodzi do przekonania, że należy w Polsce stworzyć budżet obszerny, odpowiadający potrzebom państwa.

BUDŻET PRZYJĘTO

Po wyczerpaniu dyskusji przeprowadzono głosowanie nad budżetem i ustawą skarbową. **Przyjęto szereg poprawek, uzgodnionych z rządem, a podwyższających budżet, zarówno po stronie wydatków, jak dochodów na sumę ok. 2 miliony 700 tys. zł. Ogólna suma wydatków w budżecie na r. 1939-40 wynosić będzie zatem 2 miliardy 525 milionów 847 tys. 560 zł., a suma dochodów 2 miliardy 525 milionów 884 tys. 145 zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 46.585 zł.**

PREMIE DLA WIĘKSZYCH RODZIN

Na wniosek O. Z .N. przyjęto nowy artykuł ustawy skarbowej, który brzmi: „W razie uzyskania nadwyżek ponad kwoty przewidziane w budżecie dochodów, lub oszczędności w budżecie wydatków, **może Rada Ministrów na wniosek ministra Skarbu przyznać funkcjonariuszom państwowym, osobom wojskowym, szeregowym policji państwowej i straży granicznej, oraz pracownikom przedsiębiorstw, monopolów i funduszów państwowych, pobierającym uposażenie nieprzekraczające wraz ze wszystkimi podatkami kwoty 200 zł miesięcznie i mającym na utrzymaniu jedno, lub więcej dzieci, dodatek do uposażenia.** Kwota tego dodatku nie powoduje obciążenie uposażenia specjalnym podatkiem od wynagrodzeń".

PRZECIW ŻYDOM W MONOPOLACH

Przyjęto nadto szereg rezolucyj, m. in. **rezolucję pos. pos. Jóźwiaka i Wagnera, wzywającą rząd do rewizji koncesyj monopolowych w celu unarodowienia sprzedaży wyrobów monopolowych.**

Przeciwko tej rezolucji zgłosił protest poseł żydowski p. Sommersztejn.

Na tym Komisja zakończyła w środę swoją pracę budżetową.

Celowa akcja żydowska w Gdyni

Przygotowania do emigracji z Polski

GDYNIA, 8. 2. Przebywający w Gdyni **Żydzi przygotowują się powoli do emigracji i w tym celu uczęszczają na liczne kursy języków obcych, jakie urządzono w** Gdyni. Specjalną frekwencją cieszą się kursy języka angielskiego.

Krążownik wpadł na kontr-torpedowiec

Katastrofa podczas manewrów morskich

PARYŻ, 8. 2. Krążownik francuski George-Leygues zderzył się ubiegłej nocy w pobliżu wybrzeża Bretanii z kontr-torpedowcem Bison. Zderzenie, w czasie którego 2-ch marynarzy straciło życie i kilkunastu zostało rannych nastąpiło na skutek gęstej mgły, w czasie manewrów eskadry atlantyckiej. Kontr-torpedowiec Bison został poważnie uszkodzony, utrzymuje się on jednak na wodzie i zostanie odprowadzony do Brestu.

Fortyfikowanie Casablanci

PARYŻ, 8. 2. W rezultacie inspekcji, dokonanej w Marokku przez admirała Darlan, zakończono umocnienia fortyfikacji w Casablance. Przewidziane jest jeszcze sprowadzenie armat większego kalibru oraz zbudowanie nowych fortów.

„Polityka zagraniczna musi być przyjazna dla Niemiec"

Ograniczenie niepodległości Czechosłowacji

w razie przyjęcia 10 żądań niemieckich

LONDYN, 8. 2. „Evening Standard" donosi, że rząd Czechosłowacji rozpatruje obecnie żądania, przedstawione ze strony niemieckiej ministrowi Chvalkovsky'emu w czasie jego wizyty w Niemczech.

Postulaty te obejmować mają 10 punktów następujących:

1) Zobowiązanie Czechosłowacji do pełnej neutralności.

2) **Polityka zagraniczna Czechosłowacji musi być przyjazna dla Niemiec, lecz Czechosłowacja nie będzie zmuszona do przystąpienia do paktu antykomunistycznego.**

3) **Wystąpienie Czechosłowacji z Ligi Narodów.**

4) **Zredukowanie armii czeskiej.**

5) **Przekazanie Niemcom połowy pożyczki otrzymanej przez Czechosłowację od Anglii i Francji.**

6) Wymiana waluty czeskiej w okręgu sudeckim na surowce.

7) Otworzenie rynków czeskich dla produktów przemysłu sudeckiego.

8) Wprowadzenie ustaw antyżydowskich, wzorowanych na ustawach niemieckich.

9) Usunięcie z armii i służby rządowej Czechów, którzy wykazali wrogi stosunek do Niemiec.

10) Zagwarantowanie swobody obywatelom niemieckim w Czechosłowacji uczęszczania do własnych szkół i wywieszania własnych chorągwi.

Oświadczenie min. Ciano

LONDYN, 8. 2. Tutejsze koła polityczne przyjęły z zadowoleniem **oświadczenie złożone przez ministra Ciano lordowi Perth**, że stanowisko Włoch w sprawie Hiszpanii nie ulega zmianie od czasu wizyty premiera Chamberlaina w Rzymie.

Obietnica wycofania ochotników włoskich natychmiast po ostatecznym zwycięstwie gen. Franco utrzymuje się nadal w mocy.

Audiencje na Zamku

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym dyrektora Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego p. St. Michalskiego, oraz prezesa P. K. O. dra Henryka Grubera.

Po zajęciu Ripoll i Olot

Ostatnie czerwone dywizje opuszczają Katalonię

300 wagonów materiału wojennego w Cerbere

PARYŻ, 8. 2. **Ostatnie dywizje, których zadaniem było osłanianie odwrotu czerwonej armii z Katalonii, poczęły we środę przekraczać granicę francuską pod Perthus.**

Prezentują się one znacznie lepiej od milicjantów, których dotychczas widziano. Są prawie jednolicie umundurowane i dobrze uzbrojone.

PRATS DE MOLLO, 8. 2. Zajęcie m. Ripoll i Olot przez oddziały gen. Franco przerwało łączność między resztkami obu armii czerwonych, działających w Katalonii.

W szczególnie trudnym położeniu znajduje się armia wschodnia dowodzona przez gen. Perea, która została przyparta do Pirenejów i wycofywać się musi w warunkach bardzo trudnych.

W ciągu ubiegłej nocy przeszło przez granicę francuską około 20 tysięcy żołnierzy armii zachodniej, mającej łatwiejsze warunki odwrotu.

Eksplozja w Figueras

PARYŻ, 8. 2. Z Le Perthus donoszą, że o godz. 15.30 usłyszano tu gwałtowne detonacje. Wiele szyb w domach wiosek pogranicznych wypadło. Eksplozja wydarzyła się w mieście Figueras, położonym o 20 km. od granicy francuskiej.

Krążą pogłoski, że oddziały republikańskie przed wycofaniem się z Figueras wysadziły w powietrze miejscową cytadelę wraz z zapasami amunicji.

300 wagonów materiału wojennego

CERBERA, 8. 2. W dniu dzisiejszym przybyło do Cerbera 60 wagonów materiału wojennego. wycofanego przez wojska republikańskie, naładowanych karabinami maszynowymi oraz amunicją. Łącznie z pociągami, ewakuowanymi już poprzednio, w Cerbera znajduje się około 300 wagonów materiału wojennego.

10 km. od granicy

BURGOS, 8. 2. Według ostatnich doniesień, wojska gen. Franco daleko pozostawiły za sobą linię Ripoll — Olot, osiągniętą w dniu wczorajszym. Dziś wojska gen. Franco zajęły miejscowości: Vilamarin, Bellcaire, Verges i Colombes. Oddziały, które zajęły wczoraj Banolas, osiągnęły dziś linię Riofluvia w punkcie odległym o 10 km. od jej ujścia oraz o 20 km. na północ od Gerony. Przednie straże wojsk gen. Franco znajdują się w odległości 10—12 km. od granicy francuskiej.

Proces Weidmanna

PARYŻ, 8. 2. Proces 6-krotnego mordercy Weidmanna, rozpocznie się w Wersalu w środę, dnia 15 marca rb. Obok niego na ławie oskarżonych zasiądą jako wspólnicy: Colette Tricot i Jean Blanc.

Nie będzie zatargu

o fortyfikowanie wyspy Guam

LONDYN, 8. 2. Minister marynarki japońskiej admirał Jon Yonai oświadczył we wtorek w parlamencie japońskim, że stosunki pomiędzy Japonią i Stanami Zjednoczonymi nie wykazują tendencji do pogorszenia. Również sprawa wyspy Guam nie może być powodem niepokoju, albowiem wyspa ta — jak podkreślił minister marynarki — odalona jest 1300 mil na południe od Tokio.

Minister skarbu oświadczył, że istnieje możliwość zrównania jena z dolarem. Oświadczenie to znalazło silny oddźwięk w parlamencie. W końcu parlament upoważnił rząd do wystąpienia z całym naciskiem w obronie japońskich praw rybołówczych na wodach sowieckich.

Warunki pokoju Negrina

przedmiotem obrad gabinetu angielskiego

LONDYN, 8. 2. **Głównym przedmiotem obrad gabinetu angielskiego w dniu dzisiejszym była kwestia hiszpańska.** Jak słychać, premier Chamberlain chciałby poprzeć jak najintensywniej akcję pośrednictwa pomiędzy obu walczącymi stronami.

Warunki zawarcia pokoju, postawione przez prem. Negrina, dadzą się ująć w trzech następujących punktach:

1) wycofanie cudzoziemców z Hiszpanii,

2) gwarancje, że żadne represje nie będą stosowane przeciwko zwolennikom czerwonego rządu,

3) przyszły ustrój Hiszpanii ma być ustalony w drodze plebiscytu.

W angielskich kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że gen. Franco godzi się na dwa pierwsze punkty, jednakże kategorycznie odrzuca plebiscyt.

Zamiast placu Wolności

Plac Romana Dmowskiego

POZNAŃ, 8. 2. Na wtorkowym pierwszym posiedzeniu nowego zarządu miejskiego w Poznaniu uchwalono na wniosek przedstawiciela Stronnictwa Narodowego dr. Wróbla przemianować Plac Wolności w Poznaniu na Plac Romana Dmowskiego.

Wniosek przeszedł większością 7-miu głosów ławników Stronnictwa Narodowego i zostanie, celem ostatecznego załatwienia przedstawiony na jednym z najbliższych posiedzeń w radzie miejskiej.

Ustawa przeciw terrorystom irlandzkim

przedłożona przez de Valerę

niemal jednogłośnie uchwalona przez parlament irlandzki

DUBLIN, 8. 2. **Premier de Valera przedłożył dziś w parlamencie irlandzkim projekt ustawy, skierowanej przeciwko terrorystom i skrajnym nacjonalistom t. zw. irlandzkiej armii republikańskiej,** która odpowiedzialna jest za ostatnie zamachy terrorystyczne w Anglii.

Ustawy te dają rządowi prawo rozwiązywania partii i stowarzyszeń politycznych oraz wprowadzają system specjalnych sądów kryminalnych dla rozpatrywania spraw terrorystycznych i antypaństwowych. **Ustawa uchwalona została 75 głosami przeciwko 8.**

Przypomnieć należy, że obecny premier de Valera całe swoje dotychczasowe życie poświęcił idei niepodległości Irlandii, będąc przywódcą radykalnego skrzydła niepodległościowców irlandzkich. W pierwszych latach samodzielności państwowej Irlandii zdołał on zwalczyć bardziej ugodowo usposobionego wobec Anglii Cosgrave'a i objąć niepodzielne rządy w Irlandii.

Fakt, że on właśnie jest autorem ustaw przeciw terrorystom irlandzkim jest bardzo znamienny.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-09 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40. Kierownictwo biura, kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P. K. O. Nr. 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa:
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź. Piotrkowska 103. tel 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek. Cyganki 34. 135. Kalisz. Rzeźnicza 4. tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 80 gr. na ostatniej stronie — 70 gr W dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Nekrologi 30 gr. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł Tel 224-40.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz— ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp. Odbito w „Drukarni Literackiej". Warszawa. Al. Jerozolimskie 121